BOss Rkps 17143/II.
Korespondencja Franciszka Pajączkowskiego. Listy od różnych osób i instytucji. Lit. A-C.
Pol., rjęz. 1930-1969. S. 256.

MANUSCRIPTA
INSTITUTI OSSOLINIANI
II. 17143

5.VII.1968

Fra-Nusiu,

o śmierci Wandy wiesz już z telefonu.Załączam klepsydrę /na której miało być ś.p.~~kx~~ ale nie wydrukowali/, potrącił ją motocykl a nie samochód.Zginęła na miejscu, śpiesząc się do pracy.Dziś była msza żałobna u św.Macieja, na której byliśmy pod przewodem I sekretarza i tow.Edwarda. Zastanawiano się,czy Ciebie ściągać,ale oświadczyłem im, że nie ma powodu,skoro jest zastępstwo.Gdzie się podziewa Janusz,nie ma jego telefonu w książce.Wszyscy tu bardzo Tobie współczujemy,zwłaszcza,że wiele osób snuje daleko idące domysły!!!

Siostrom serdeczne

R.

17143

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

17143/II

2

meldunki o północy

● **Wypadki drogowe.** — Ogółem zanotowano 15 wypadków, w tym kilka poważniejszych. Na skrzyżowaniu ul. Szczęśliwej i Łódzkiej samochód ciężarowy skoda XX 3490, nie przestrzegając zasad pierwszeństwa przejazdu spowodował zderzenie samochodu z warszawą XX 9215. Kierowca warszawy i pasażerka doznali wstrząsu mózgu. Śmierć na miejscu poniosła 60-letnia ob. Wanda G., przechodząc nieprzepisowo jezdnię przy ul. Powstańców Śląskich. Potrącił ją samochód star XX 0458. Na skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego i Świdnickiej ob. Genowefa K. została potrącona przez skuter osa XX 9711. Ciężko ranną odwieziono do szpitala. Kierowca motocykla MZ XW 1218, prowadząc pojazd z nadmierną szybkością najechał na ob. Helenę B. i złamał jej nogę. Złamania nogi doznał także ob. Stefan K., który został potrącony przez motocykl SHL XT 07887. Skuter osa XT 0810 zderzył się z samochodem warszawa XW 0121 na ul. Grodzkiej. Pasażerka skutera doznała ciężkich obrażeń, a kierowca lekkich.

Wrocław, ul. Przedwiośnie 2 zatrudnią:
W — do działu Gł. Technologa, jak i do
ECHNIKÓW CHEMIKÓW, USTAWIA-
AUTOMATÓW wielowrzecionowych,
ZY, SLUSARZY, PRACOWNIKÓW do
a wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia
Z.M. „Polar", ul. Przedwiośnie 2, tel.
3727-k

moja kolejka! Jeszcze ktoś
trzymaniu policji. Kelner! Ile

skane miny.

DZIAŁ VII

ret rozpoczął atak, ryzykując tym
ści zwali się na jego głowę.

Maigreta, powracającego do
z wyrazu twarzy, że stało się
jednak, że to nie pora na

wał przed paru minutami.
udało się prześliznąć przez
eta z Hali Targowej widziała,
koszyków. Nie mogła nic po-
yzował ją rewolwerem. To
ym koszyku znaleziono ślady
au potrącił jakąś prostytutkę.
dno ramię wyżej niż drugie.
st uciekać z dzielnicy, zmie-
eżnie od ruchów policji. Pa-
okolicę.
dowa wyjął pistolet z szafy

WANDA GERMAN

kustosz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN, długoletni zasłużony pracownik, aktywny członek Zakładowej Organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego, czynny członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, współpracownik Słownika Biograficznego Pracowników Książki Polskiej, ławnik Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska, Odznaką Budowniczego Wrocławia, Złotą Odznaką ZNP

zmarła tragicznie dnia 3 lipca 1968 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 6 lipca 1968 r. o godz. 12 z kaplicy przy ul. Bujwida.

DYREKCJA BIBLIOTEKI ZNiO PAN, POP PZPR, Rada Zakładowa ZNP, KOŁO SBP, KOLEŻANKI I KOLEDZY

4937-k

mandosi nie dokonaliby ataku na posterunki wojsk okupacyjnych. Komentatorzy algierscy stwierdzają, że walka patriotów palestyńskich uległa istotnym zmianom ilościowym i jakościowym. Przeminęły czasy, stwierdza dziennik „El Mudżahid", kiedy napastnicy mogli bez najmniejszych obaw „dyrygować" podbitymi ludźmi. Walka nabiera teraz rozmachu. Jednocześnie zdawać sobie musimy sprawę, że stale istnieje niebezpieczeństwo prowokacji syjonistycznej. (PAP)

Strajk kierowców

WASZYNGTON. Prezydent Stanów Zjednoczonych L. Johnson opuścił w środę Waszyngton, udając się samolotem do Teksasu, a następnie do Ameryki Środkowej.

W Teksasie prezydent spotka się z ambasadorami krajów Ameryki Środkowej, akredytowanymi w Stanach Zjednoczonych oraz przyjmie w swej posiadłości wiejskiej koło San Antonio prezydenta Boliwii, R. Barrientosa.

Następnie prezydent Johnson uda się do Salwadoru, gdzie spotka się i odbędzie rozmowy z prezydentami 5 krajów Ameryki Środkowej — a mianowicie Kostaryki, Gwatemali, Hondurasu, Nikaragui i Salwadoru.

(PAP)

Wrocław, 24 XII 1969 r.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Ponieważ rozmowa osobista okazuje się niemożliwą pozwalam sobie skreślić kilka słów dotyczących spraw rozpoczętych i nowych, istotnych dla Zakładu. Z wyjątkiem p. Sawickiej i p. Meinharda wszyscy zainteresowani dostali już pisemka przenoszące ich na nowe miejsca pracy. Zastanawiam się jeszcze nad formalną stroną przeniesienia p. Sawickiej, która to, ze względu na p. Korzon musiałaby być tylko oddelegowana do pracy w Rękopisach. Dość skomplikowaną jest też sprawa p. Meinharda, którą to należałoby chyba załatwić w myśl sugestii dyr. Tomczaka. Prosiłbym ewentualnie o radę w tych sprawach.

Nową poważniejszą sprawę do załatwienia wniosła grupa młodych, najniżej uposażonych pracowników, przesyłając do Dyrekcji petycję w sprawie podwyższenia stawek dla nowozatrudnianych i pracowników najniżej zarabiających. Jest to właściwie sprawa nienowa. Pieniądze na ten cel w przyszłym roku mamy, chciałbym więc tę sprawę załatwić, być może, nawet od stycznia. Jestem w trakcie podliczeń ile decyzja taka by nas kosztowała.

Dzwonił dr Sewerski w sprawie materiałów do jubileuszowego „Rocznika", pytając kiedy mógłby z Panem na ten temat rozmawiać. By zaś to i tak już opóźnionej edycji nie wstrzymywać, proszę o jakąś decyzję, podobnie zresztą jak w przypadku materiałów z konferencji bibliotecznych, o którą upomina się dyr. Z. Jabłoński.

Tyle właściwie mam spraw zasadniczych. Inne staram się rozwiązywać w oparciu o skromne doświadczenie jakie zyskałem w cennej współpracy z Panem oraz w oparciu o własne doświadczenie i „zdrowy rozsądek".

Dziś w Pańskim imieniu przyjąłem i złożyłem na ręce kierowników działów życzenia świąteczne, które niniejszym przekazuję. Od siebie składam Panu życzenia możliwie najprzyjemniejszych świąt, dobrego samopoczucia i jak najszybszego powrotu do zdrowia. Ja spędzam najbliższe dni we Wrocławiu w najbliższym gronie, z żoną dziećmi i rodziną. Dokucza mi nieco grypa, ale mam nadzieję, przezwyciężę ją w czasie najbliższych dni. Jeszcze raz proszę przyjąć życzenia serdeczne jak najlepszych świąt, dobrego

samopoczucia i jak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Aller

AMBASADA AUSTRIACKA
W POLSCE
Attaché Kulturalny

Warszawa, dnia 5.lutego 1968.
ul.Próżna 8.
64/68

Pan Dyrektor
Dr.Franciszek PAJĄCZKOWSKI
Zakład Narodowy im.Ossolińskich
Wrocław
ul.Szewska 37.

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Serdecznie dziękuję za łaskawe pismo z 12.ub.m. oraz medal, wybity z okazji 150-lecia Zakładu Narodowego im.Ossolinskich. Czuję się bardzo zaszczycony i wdzięczny z posiadania tej pięknej pamiątki z uroczystości, w której wolno mi było wziąć udział.
Równocześnie przesyłam do Wiednia medal przeznaczony dla Dyrektora Josepha Stummvolla. Przy okazji pozwalam sobie donieść, że Dr.Stummvoll od 1968 r. przeszedł na emeryturę. Nowy Dyrektor Generalny Nationalbibliothek nie został jeszcze mianowany. Jak już wspominałem w Wrocławiu, cieszyłbym się bardzo, gdybym mógł współdziałać przy intensyfikacji kontaktów pomiędzy "Ossolineum" a Wiener Nationalbibliothek lub wogóle Austrią. Może miałby Pan Dyrektor jakieś życzenia w tym kierunku. Chętnie uczynię wszystko, co w mojej mocy.

Z wysokim poważaniem

(Dr.Fritz Cocron)

10

717

11

TELEGRAM

19

919 WARSZAWA/29 784 20 22 1100

Uwagi służb.

Przyjęto

dnia 22 g. 1237 m

z

podpis

= OSSOLINEUM SZEWSKA 37 WROCŁAW

Odtelegrafowano

dnia ..... g. ..... m

do

podpis

= LACZE SIE W SZCZERYM HOLDZIE DLA TAK ZASLUZONYCH OSSOLINCZYKOW ZASZCZYTNE DEKOROWANYCH PRZEZ POLSKE LUDOWA =

= WLODZIMIERZ ANTONIEWICZ

+ 37 +

PPT i T Nr 1009–1962 Wyd. „Ruch" ZG W-w, z. 1483-61 — druk. A5 VII kl. 60 g — 55000 bl.

ODWRÓCIĆ!

Zalecenia

1. Telegram z życzeniami (imieninowymi, świątecznymi itp.) wysyłajcie nie później niż na dwa dni przed dniem jego doręczenia, oznaczając go wskazówką =TDx=.
2. **Chcąc przyspieszyć doręczenie telegramu,** przeznaczonego do miejscowości, w której nie ma poczty, powinien nadawca zamieścić na nim wskazówkę =XP= lub wskazówkę =POSŁAŃCEM=.
3. **Chcąc przyspieszyć przebieg i doręczenie telegramu** przeznaczonego dla osoby (instytucji) posiadającej telefon, adresujcie go według następującego wzoru:

   1) =TF 86735= Szymanik Warszawa=

   2) =TF 81741= DOM KULTURY WARSZAWA.
4. Chcąc, aby telegram doręczono **do rąk własnych adresata,** podajcie przed adresem wskazówkę =MP=.
5. Umieszczenie przez nadawcę na telegramie wskazówki służbowej =PILNY= znacznie przyspieszy doręczenie telegramu.

POLSKA AKADEMIA NAUK
ARCHIWUM
Warszawa, Pałac Staszica, Nowy-Świat 72
tel. 6-81-30

L. Dz. Arch. 43-65

Warszawa, dn. 20 lipca 1967 r.

Ob.Dr Franciszek Pajączkowski
Dyrektor Biblioteki Zakładu
im.Ossolińskich

W r o c ł a w
ul.Szewska 37

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Archiwum PAN z uprzejmym podziękowaniem potwierdza odbiór przekazanego mu łaskawie pięknego wydawnictwa: "W czterdziestolecie pracy Franciszka Pajączkowskiego w Bibliotece Ossolinemm", które zarejestrowane zostało w księdze akcesji darów pod nrem 158.

Jednocześnie Archiwum PAN przyłącza się do wyrazów głębokiego szacunku oraz gorących życzeń składanych Wielce Szanownemu Panu Dyrektorowi z okazji pięknego jubileuszu pracy

i prosi o przyjęcie zapewnień szczerego poważania

D y r e k t o r
Archiwum Polskiej Akademii Nauk
/Doc.dr Z.Kolankowski/

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

W. D. N. Zam. 351

Kraków 10.XI.48 r.

15

WSzanowny Panie Doktorze !

Bardzo ucieszyła mię wiadomość o odszukaniu tak niezbędnego dla skompletowania mego wydawnictwa "Wykładu etc".z r.1633.

Proszę o najspieszniejsze nadesłanie mi tego pierwodruku - najlepiej w liście poleconym - pod adresem moim do Biblioteki Jagiellońskiej, Al.Mickiewicza 22.

Zaraz przystąpię do skopiowania tekstu,potrzebnego j u ż drukarni,wobec rozpoczętego składu tomu IVego p.t. "Polska Satyra Mieszczańska".

Oryginał obiecuję zwrócić w krótkim czasie.

Jeszcze raz dziękuję za trud,włożonyw poszukiwania i wraz z pozdrowieniami przesyłam serdeczny uścisk dłoni

K G Badecki

16

KARTKA POCZTOWA

Cena 8 zł

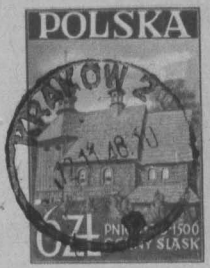

NADAWCA:

Prof.Dr Karol Badecki

Kraków-ul.św.Jana 15

WPan

Dr Franciszek Pajączkowski

W r o c ł a w

Biblioteka Z.N.I.Ossolińskich
ul. Szewska 37.

P.P.I. i T. — VIII 47 — 10.000.000

Panu Dyrektorowi Pajączkowskiemu
a Kochanemu Panu Franciszkowi dzię-
kuję serdecznie za pamięć o moich
imieninach i za nadesłane życzenia

z dołączeniem uścisku dłoni

Kraków 31.I.52 r. Barecki

18

Dr KAROL BADECKI

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków, ul. św. Jana 15

26. 1. 1968

Monsieur le Directeur

C'est un très beau cadeau que j'ai reçu de votre sollicitude, et il m'a beaucoup ému.

Vous savez quel amour je portais à la ville où s'est fondé l'Ossolineum, et qui était une des plus belles fleurs de la culture polonaise. Wroclaw, où les collections ont trouvé asile, m'est deux fois chère : la ville restée

toujours polonaise en son cœur, et l'héritière de Lwów. Mais je n'ai pas encore eu visites.

Grâce à vos très belles publications, qui font grand honneur à l'Ossolineum, je puis m'imaginer me trouver là-bas, au milieu de tant de précieux souvenirs et d'amis sincères.

Sarez-vous que j'ai entrepris un travail... d'Hercule, qui n'a pas encore été réalisé: une histoire de Varsovie? C'est exténuant et passionnant à la fois. J'en suis au traité de Vienne en 1814. En chemin, j'ai vu Louis-Philippe de Poniatowski, Kilinski, Kosciuszko, Stanislas Auguste, Marie-Louise de Gonzague, et d'autres, et par-dessus tout les rois Saxons.

Chers Messieurs, soyez assurés, ainsi que vos collègues, de mes sentiments d'amitié, de fidélité et de dévouement.

Rosa Bailly

[1962] 23

SZCZERE GRATULACJE I DUZO SERDECZNOSCI

DLA UDEKOROWANYCH OD = BANDURY +

- COL 37 OSSOLINEUM +

24

TELEGRAM

+ 758 KRAKOW/4 1396 15 23 1625 =

= XLT LX = OSSOLINEUM SZEWSKA

37 WROCLAW =

PRZYJĘTO DN. 23/3 GM. 730 IZ Krak PODPIS 64

PPTT 1017-60 LX 11

PWPW-5746-60. 500.000 C-43.

19 III 63

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze

dziś dopiero zwracam się do Pana z dodatkową odpowiedzią na pytania postawione mi, chyba z początkiem lutego, przez P. Pełczynę. Z korespondencji przeprowadzonej z prof. Gębarowiczem wynika, że

1. Lwów posiada pracownię mikrofilmową przy tamtejszym Archiwum Historycznym (ściślej Filii republikańskiego Arch. Hist.).

2. jedyna droga do archiwaliów Ossolineum wiedzie przez Prezydium Ak. Nauk Ukraińskiej SRR w Kijowie (Киев, ул. Владимирская), przynajmniej w tej chwili, dopóki biblioteka nie przejdzie, jak się przewiduje, w zależność od Min. Kultury.

3. Prof. Gębarowicz nie jest persona grata przy ul. Stefanika. Stosuje się tam wobec niego pewne restrykcje (jak uniemożliwienie dostępu do starego katalogu), które każą mu unikać tej instytucji.

4. Natomiast zapowiada w najbliższym czasie wizytę w Wrocławiu kogoś znajomego, który szczegółowiej rozpowie o możliwościach korzystania z materiałów bibliotecznych i archiwalnych.

Od siebie dodam, że na podstawie własnego świeżego doświadczenia, że archiwa państwowe (we Lwowie: historyczne i „obłastne") podlegają już wg nowego porządku nie MWD lecz Głównej Dyrekcji Archiwów przy

26

Radzie Ministrów ZSRR (Главное архивное правление при Совете министров СССР Москва, Т-48, Б. Пироговская 17), oraz na podstawie znajomości stosunków z przed kilku laty, że najlepsze powodzenie rokują rozmowy na szczycie tym bardziej, że „szczyty" nie zawsze komunikują się z dołami i zasięgają ich opinii, a mają raczej tendencję do wydawania dyrektyw wiążących. Do pewnego stopnia potwierdza to moje świeże doświadczenie, o którym wspomniałem. Przed kilku miesiącami zwróciłem się do Arch. Hist. w Leningradzie, odpowiedź otrzymałem od wspomnianej Nacz. Dyr. Arch. w Moskwie, odpowiedź świadczącą przytem o dużej dobrej woli, o rozległych poszukiwaniach, bo rękopis, który wg mojej informacji był przed 100 laty w Leningradzie, znaleziono dziś w Publ. B-ce i. Lenina w Moskwie.

Korzystam z okazji, by zaświadczyć swe głębokie uszanowanie dla Pana i serdeczne uczucia dla instytucji, którą Pan kieruje

Wł. Bandura

PS. Na sąsiedniej kartce pozwalam sobie załączyć odpis 1 listu W. Kętrzyńskiego, który – częściowo z mej winy – uszedł uwagi p. Turskiej w czasie ostatniego jej pobytu w Jagiellonce.

Rps BJ 5007: Korespondencja R. Hubego.
T. 10. Listy różnych do różnych.
W. Kętrzyński do A. Prochaski w Petersburgu 1878

Lwów, dnia 9 I 1878

Szanowny Panie!

Bardzo wdzięczny jestem Panu za list, który otrzymałem oraz za notatki w nim zawarte, z których nie omieszkam korzystać. Restytucję textu podjąłem na podstawie Damalewicza, który miał przed sobą ów katalog i go cytuje, oraz na podstawie Długosza; na tych autorach opiera się takie moja poprawka „acris alieni tantum etc." Lutkowi więc krzywdy nie wyrządzimy. Co do dwóch punktów prosiłbym Pana jeszcze o objaśnienie. Wzmianki o herbach biskupów n. p. Michała † 1256, Jana † 1427, Władysława Oporowskiego, które podobno na marginesie się znajdują, czy należą do pierwotnego textu? czy są one obce dodatki? Powtóre brakuje w moim odpisie jednego biskupa, nie pamiętam którego, ale notatka na arkuszu, który Pan zna, wskaże go Panu. Czy tenże biskup i w petersburskim texcie opuszczony?

Za kopię traktatu Zbigniewa z Góry [!] będę Panu bardzo wdzięczny; mojem zdaniem należy go drukować, choćby wartości historycznej nie miał żadnej – jeszcze jego nie zbadałem – ale zawsze ma pewne znaczenie polityczne. Jak tylko będę miał trochę więcej czasu, szczegółowo przejrzę zapiski Bielowskiego i zwrócę uwagę Pana na wszystko, co albo Pana albo nas tu interesować może.

Panu Senatorowi Hubemu proszę oświadczyć moje ukłony, o Pomeranii obszernie pisałem w mojej rozprawie „o narodowości Polskiej" etc według moich poszukiwań południowa część Pomeranii wzdłuż!

Ossy, a zachodnia wzdłuż Wisły były zamieszkałe przez Polaków i Pomorzan + resp. Kaszubów, wschodnia zaś część była pierwotnie pruska.

Profesor Liske może wkrótce do Pana napisze.

Z głębokim ...

+ t.j. zachodnia część powiatu malborskiego, powiat sztumski, kwidzyński i północna część powiatu grudziądzkiego.

Kochany Panie Dyrektorze

Przysyłam nową prośbę o rękopisy Reymonta; wprawdzie mam jeszcze sporą paczkę u siebie, korzystam jednak z wyjazdu p. Marii Podrazy do Wrocławia, która oświadczyła gotowość rękopisy przywieźć. Będę się starał wszystko możliwie najszybciej odesłać. Mam teraz dość utrudnione kontakty z Wrocławiem, ponieważ Gebethner nieco zwolnił tempo wydania Pism, dlatego też muszę korzystać jedynie z okazji. Rękopisów potrzebuję sporo, ponieważ mam zamiar napisać coś większego o Reymoncie, wskutek czego zbieram bardzo drobiazgowy materiał.

Przy zbliżających się świętach składam najserdeczniejsze życzenia wszystkiego najlepszego łącząc moc dobrych słów

Adam Bar

Kochany Panie Dyrektorze.

Znowu proszę o trzy rękopisy. Korzystam z tego, że przyjeżdża do Krakowa p. Ada Wołkówna (krewna dziekana wydz. lekarskiego we Wrocławiu), która zgodziła się wziąć rękopisy ze sobą. Zgłosi się do Pana Dyrektora w tych dniach. Gdy będzie wracała do Wrocławia odeszlę przez nią szereg rękopisów, które już wyzyskałem. Dotychczasowa zwłoka była wynikiem pilnych robót, dla których musiałem wszystko inne odstawić. Teraz jednak mam wolny czas więc zwrot rękopisów będzie szedł szybko.

Łączę przyjacielski uścisk dłoni

Zdanski

Łódź dnia 10 XI 1967 r.

Wszanowny Panie Dyrektorze

Zobaczyłam w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi zaproszenia na Waszą uroczystość, pragnęłabym mieć to cacko graficzne, a także o ile to możliwe wziąć udział w Waszych Uroczystościach (o ile nie są zawarowane dla dyrektorskich jeno godności)

Nie korzystałabym z żadnych świadczeń noclegowych, a przy okazji jubileuszu mogłabym zobaczyć moją córę i dowiedzieć się jak obecnie Jej zdrowie – O ile nie sprawi ta prośba moja kłopotu – oczekuję zaproszeniowego druczka, a tymczasem łączę serdeczne pozdrowienia

Irena Bar

Kraków Dzierżyńskiego 88 m. 21.

38

Gubiński – ze „Zwierzchu Uczestnika" – Knot –

po 1 egz. –

2 [illegible]	[illegible]
1 [illegible]	

39

W Szanownej Pani Dyrektorze

Ucieszyła mnie przekazana przez Wydawnictwo Ossolińskich wiadomość o oddaniu do produkcji t. V Rocznika. Ponieważ rzecz już jest posunięta w stadium dość dalekie wykonania chciałbym najmocniej prosić Pana o łaskawy zwrot materiału ilustracyjnego, który wraz z pracą Panu przesłałem. Został on zebrany ze zbiorów trudno dostępnych (prywatnych, lwowskich) to też zależałoby mi mocno na otrzymaniu go z powrotem.

Serdeczny uścisk dłoni

H Baryn

Kraków, dn. 22 I 1956 r.

NADAWCA

(imię i nazwisko)

POCZTA

(nazwa i nr placówki poczt.)

(POWIAT)

(miejsce zamieszkania, ulica, nr domu)

KARTKA POCZTOWA

KRAKÓW 1 ap

POMNIK M. KOPERNIKA-WARSZAWA

40 Gr

POLSKA

E. JOHN PW FW CZESANIA SC

Pan

Dyr. Dr Franciszek Pajączkowski

POCZTA Wrocław

(nazwa i nr placówki pocztowej)

(POWIAT) Biblioteka Ossolińskich

Szewska 37

(miejsce zamieszkania, ulica, nr domu)

P.P.T. i T.-III-55-3.000.000

W Krakowie, dn. 22 października 1962 r.

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Pragnę najmocniej podziękować Panu Dyrektorowi za łaskawe zajęcie się sprawą udostępnienia listów Sienkiewicza i uprzejme zakomunikowanie mi o ich przywiezieniu do Krakowa. Niestety okazało się, że p. dr Kiernicki dotąd tu nie przyjechał a z nim wyczekiwane przeze mnie listy. Panie Dyrektorze, bardzoby mi zależało na ostatecznym wyjaśnieniu sprawy i dostaniu do rąk wreszcie tych listów. Zresztą myślę, że po kilku miesiącach od ich nabycia mogły one otrzymać numer akcesji i paginację, to znowu nie taka praca pracochłonna. Mam już nóż na szyi, bo Wydawnictwo Literackie chce w najbliższym czasie maszynopis mej książki oddać do drukarni, więc mogę mieć drogę zamkniętą wkrótce do poczynienia uzupełnień ewentualnych. Wierzę w życzliwość Pańską w stosunku do mnie, i w to, że jednak Pan przeprowadzi zgodnie z interesami nauki całą sprawę, wydawałoby się drobną i nieznaczącą, do pomyślnego końca. Bardzo proszę o ostateczną decyzję, żebym wiedział, co mam dalej robić.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania wraz z pięknym uściskiem dłoni

Henryk Barycz

W Krakowie, dn. 10 czerwca 1963 r.

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Nawiązując do naszych rozmów w czasie zeszłorocznych, jakże przyjemnych rozmów w Zakopanem chciałbym najuprzejmiej zapytać, czy przygotowuje Pan Dyrektor nowy tom rocznika Ossolineum, a jeśli tak, czy Pan Dyrektor byłby dobry przyjąć do niego pewne, interesujące w moim przekonaniu teksty L. Łętowskiego dotyczącego życia umysłowego w połowie w. XIX pochodzące z Waszych zbiorów. Będę wdzięczny za kilka słów w tej sprawie, no i oczywista za życzliwe ustosunkowanie się do propozycji.

Łączę wyrazy szczerego poważania i piękny uścisk dłoni

H Barycz

Wielce Szanowny i Drogi Panie
Dyrektorze,

Ogromnie miło było mi otrzymać Pańskie życzenia i gratulacje jubileuszowe (niestety czas szybko minął, niewiadomo nawet kiedy). Serdecznie i gorąco za nie dziękuję. Łączę wyrazy szczerego poważania, starej przyjaźni oraz mocny uścisk dłoni

oddany H Barycz

w Krakowie, dn. 18. VI. 1968 r.

49

HENRYK BATOWSKI
Członek Komitetu Ogólnosłowiańskiego
wiceprezes Komitetu Słowiańskiego w Polsce
redaktor miesięcznika „Życie Słowiańskie"

~~Warszawa~~ ..... 194 ....
~~Al. J. Stalina 24, tel. 87638~~
Kraków, 16 maja 1949
Sławkowska 11, tel. 59066

Nr Pr. .....

Szanowny Panie Dyrektorze,

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o łaskawą radę w sprawie, o której Pana poinformuje załączony odpis listu. Pamiętam że niegdyś rozmawialiśmy już o tym i wtedy sprawa zwrotu pewnej części przedmiotów ze Lwowa była niewyjaśniona. Może od tego czasu coś już więcej wiadomo? Do kogo ewentualnie radziłby Pan jeszcze zwrócić się?

Dziękuję z góry za łaskawą wiadomość i przesyłam wyrazy prawdziwego poważania

Henryk Batowski

38 Anczyc Kraków 48

Odpis podania

Do
Wydziału Kulturalno - Oświatowego Związku Patriotów Polskich
we Lwowie

Proszę o bezpłatne przyjęcie zabytkowych krzeseł,będących własnością Pani Ireny Batowskiej,wdowy po artyście-malarzu Śp.Stanisławie Batowskim,w ilości sztuk 4 /cztery/ i złożenie ich w charakterze depozytu w Muzeum Narodowym w Krakowie.

a/ Wykaz jednostkowy mebli - styl,czas powstania,materiał i wymiary : 2 krzesła weneckie rzeźbione z oparciem oraz 2 krzesła stylowe,mahoniowe,okucie bronzowe,miękkie wkłady kryte barwną jedwabną materią. Wymiary : 2 krzesła weneckie 1o5 x 6o x 75 cm
2 krzesła stylowe 95 x 45 x 45 cm

b/ Sposób opakowania z zaznaczeniem ilości skrzyń i ich wielkości: 3 skrzynie drewniane - wymiary: 2 à7o x 8o x 11o cm
1 à5o x 6o x 1oo cm

c/ Znak rozpoznawczy na skrzyniach : "Bat".

d/ Imię i nazwisko odbiorcy depozytu w Krakowie oraz adres: Dr Henryk Batowski,Kraków,ul.Sławkowska 11 m 18.

We Lwowie dnia 12.VI.1946

Podpis: Borowicz Maria
Adres we Lwowie : Pułaskiego 14/5

Kraków, dnia 7 marca 1949 r.

Dr Franciszek PAJĄCZKOWSKI

WROCŁAW
Ossolineum , ul. Szewska 37

Wobec tego, że uchwałą Zarządu Głównego ZB i AP z dnia 26 lutego 1949 r. postanowiono odbyć V Zjazd Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich dopiero z wiosną 1950 roku, referaty zaś na Zjazd przygotować w rękopisie do października 1949 r. uważam za swój obowiązek wyjaśnić autorom , biorącym udział w opracowaniu historii naszego Związku, przyczyny, dla których wydawnictwo to dotąd nie ukazało się w druku, a nadto przedstawić plan dostosowany do zmienionych okoliczności.

1. Dnia 23 maja 1947 r. Zarząd Główny ZB i AB powierzył mi oficjalnie opracowanie historii naszego Związku za okres od 1917 do 1946/47 /wówczas nazwany 30-leciem/. Dnia 7 czerwca 1947 r. wysłałem mój rozszerzony referat , wygłoszony w Toruniu na Zjeździe Delegatów, Zarządowi Głównemu ZB i AP do oceny. Równocześnie zaproponowałem, ażeby dzieje poszczególnych Kół napisali członkowie danego Koła, jako artykuły autorskie. Plan ten został zatwierdzony przez Zarząd Główny, artykuł mój oddany do przejrzenia Komitetowi Redakcyjnemu, pierwotnie w składzie 3, później 5 członków.

2. Zarządy poszczególnych Kół, względnie wyznaczonych autorów prosiłem o dostarczenie materiałów do dnia 1 października 1947 r. Tymczasem faktycznie wszelkie materiały dostarczono mi po przeprowadzeniu licznej korespondencji /wysłałem 42 listy, odebrałem 34 listy /, dopiero do dnia 15 września 1948 r., a więc prawie z opóźnieniem 1 roku. xxxxxx

3. Na zwłokę wykonania pracy wpłynął także jeden z członków Komitetu Redakcyjnego, To też artykuł mój, przesłany dnia 7 czerwca 1947 dotarł do moich rąk dopiero pismem z dnia 10 sierpnia 1948, a więc także po roku.

4. W tych warunkach ostateczna redakcja opóźniła się o cały rok. Czy można drukować pracę w r.1949, która ma być wydawnictwem zjazdowym, nie uwzględniwszy materiałów do ostatniej chwili ?

5. W takim stanie rzeczy /blisko 2 lata od chwili napisania referatu o 30-leciu /, wydaje mi się bardziej celowym opracować i wydać historię Związku na V Zjazd. Historia ta nie może sięgać do r. 1946/47, lecz należy ją rozszerzyć do r.1948 włącznie, a najlepiej doprowadzić do połowy roku 1949. Ostateczna redakcja musi nastąpić we wrześniu 1949, ażeby maszynopis dostarczyć Komisji Wydawniczej w październiku 1949.

Wobec powyższego pozwalam sobie Szanownemu Autorowi zwrócić jeszcze raz maszynopis i prosić o łaskawe uzupełnienie danych do końca 1948 r., względnie nawet doprowadzenie Kwoniki do czerwca 1949 r. Uzupełniony rękopis proszę n desłać w terminie do dnia 3 września 1949 r. pod moim adresem : Kraków, Biblioteka Jagiellońska, al. Mickiewicza 22. Gdyby zaś Szanownemu Autorówi propozycja moja nie odpowiadała, proszę o zwrot maszynopisu i wyrażenie zgody na uzupełnienie artykułu przeze mnie na podstawie dostarczonych mi sprawozdań rocznych za 1947 i 1948.

Łączę uprzejme ukłony i koleżeńskie pozdrowienia

Jan Baumgart

/ Dr Jan Baumgart /
Kraków, al.Mickiewicza 22

Kraków, dnia 9.XII.1954 r.

Obywatel Dr Franciszek Pajączkowski

W r o c ł a w

Biblioteka Zakładu Narodowego im.Ossolińskich
ul.Szewska 37.

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze !

Potwierdzam odbiór listu. Po zbadaniu sprawy okazało się, że kilku czytelników korzysta z prasy lwowskiej,także z Kuriera Lwowskiego, Jeden z nich znany wszak i Panu p.dr Grzegorczyk, energicznie domagał się zwrotu ze względu na pilną terminową pracę. Niestety upomnienia nasze o zwrot pozostały bez echa. A to niedobrze , jeśli Biblioteka nie umie wyegzekwować wypożyczonych objektów. Obecnie Kurier Lwowski jest nadal do dyspozycji w Czytelni i nie może być chwilowo wypożyczony. W tej sprawie proszę raz jeszcze napisać zaraz po świętach.
W tym czasie mamy zamiar zrobić 5 dniową przerwę ze względu na prace inwentaryzacyjne. Nie będzie więc czytelników.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i serdeczności

Jan Baumgart

/ Dr Jan Baumgart /

Szanowny i Drogi Panie Kolego!

Serdecznie dziękuję za nadesłane życzenia z okazji nominacji. Zwracamy sobie pokierowaniem tych obowiązków, co łączy się z nowymi wyzwaniami.

Łączę wyrazy szacunku i serdeczności

Jan Baczyński

Kraków, dnia 7 grudnia 1955.

Z OKAZJI ZASZCZYTNEGO ODZNACZENIA PRZESYLAM
SERDECZNE GRATULACJE ORAZ NAJLEPSZE ZYCZENIA
DALSZYCH OSIAGNIEC NAUKOWYCH = JAN MANMGART

+ LX 37

+ TAK PI PODPIS = JAN BANMGART +

62

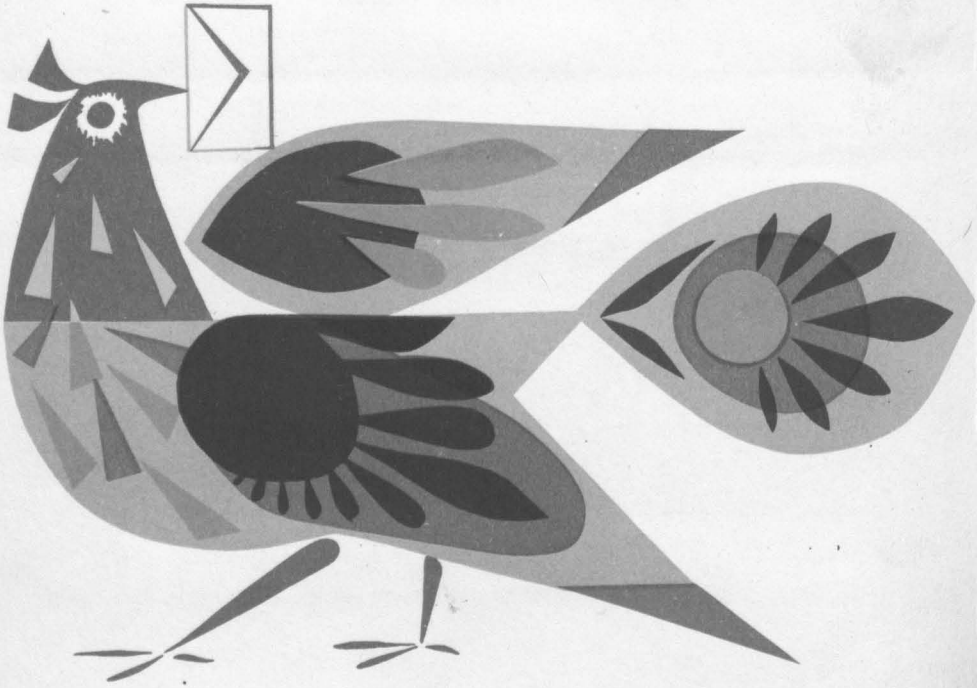

T·E·L·E·G·R·A·M

795 KRAKOW TEL 12780 22 24 0020 =

LX = DR FRANCISZEK PAJACZKOWSKI

SZEWSKA 37 WROCLAW =

PRZYJĘTO DN. 24 GM 0032/Krak Z

PODPIS 89

PPTT 1017-61

LX 16

PWPW-8259-61. 700.000 S-53.

= ZASLUZONYM PRACOWNIKOM BIBLIOTEKI

I WYDAWNICTWA ZAKLADU NARODOWEGO

IM OSSOLINSKICH ORAZ WROCLAWSKIEJ

DRUKARNI NAUKOWEJ Z OKAZJI ZASZCZYTNYCH

ODZNACZEN PANSTWOWYCH PRZESYLAM

W IMIENIU DYREKCJI I PRACOWNIKOW

BIBLIOTEKI JAGIELLONSKIEJ SERDECZNE

GRATULACJE ORAZ NAJLEPSZE ZYCZENIA DALSZEJ

OWOCNEJ PRACY = DOC DR JAN BAUMGART DYR

BIBLIOTEKI JAGIELLONSKIEJ +

COL 37 +

64

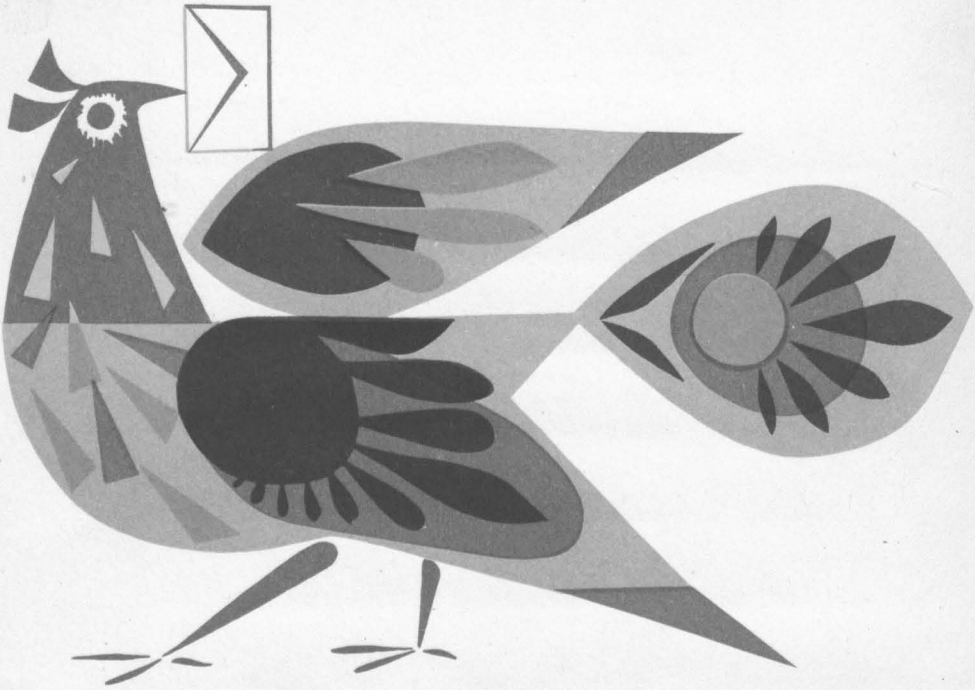

T·E·L·E·G·R·A·M

+ 810 KRAKOW TL 12811 50 24 0915 =

: LX = BIBLIOTEKA ZAKLADU NARODOWEGO

IM OSSOLINSKICH SZEWSKA 37 WROCLAW =

PRZYJĘTO DN. 24/3 GM. 950 z Krakowa PODPIS 61

PPTT 1017-61 LX 16

PWPW-8259-61. 700.000 S-53.

DYREKTOR
BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ
KRAKÓW, AL. MICKIEWICZA 22
TELEFON: 319-71

Kraków, dnia 11 I 1964 r.

WPan
Dr Franciszek Pajączkowski
Dyrektor Biblioteki
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
W r o c ł a w
ul. Szewska 37

Z głęboką wdzięcznością wyrażam Drogiemu Panu Dyrektorowi serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia z okazji mego trzydziestolecia pracy bibliotekarskiej.

Łączę wyrazy szacunku i serdeczności

/Jan Baumgart/

Kraków, dnia 1 marca 1967 r.

WPan
Dr Franciszek Pajączkowski

Dyrektor Biblioteki
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
Polskiej Akademii Nauk

W r o c ł a w
ul. Szewska 37

Szanowny Panie Dyrektorze,

przypadł mi w udziale miły obowiązek przesłania Panu gratulacji na uroczystość czterdziestolecia pracy Pana Dyrektora w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i w zawodzie bibliotekarskim.

Proszę przyjąć z tej okazji wyrazy prawdziwego uznania dla Pana dotychczasowej działalności na niwie bibliotekarskiej i zarazem najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy w Ossolineum oraz powodzenia w życiu osobistym.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Jan Baumgart

/Doc.dr Jan Baumgart/
Przewodniczący Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Bibljoteka Jagiellońska. — Bibliothèque Jagellonne.
Wykusz od ul. Jagiellońskiej.
Échauguette sur la rue Jagellonne.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Dziękuję za wiadomość. Punkt ten przełożę się na posiedzenie późniejsze. W tej sprawie napiszę do p. Stefanii Dracko. Na porządku obrad pozostanie tylko referat dyr. Kudelskiego.

Dziękując za nadesłane życzenia noworoczne przesyłam ze swej strony najlepsze życzenia pomyślnego i zdrowego Nowego Roku.

Łączę piękne ukłony i wiele serdeczności

Jan Sawczyński

2/I 1968.

Nakładem Tow. Przyj. Bibl. Jagiell. — Naśladown. zastrzeż.

Drukarnia Narodowa w Krakowie. — Fot. J. Krieger.

W Pan

Dyrektor Dr Franciszek Pajączkowski

Wrocław

ul. Szewska 37

Ossolineum

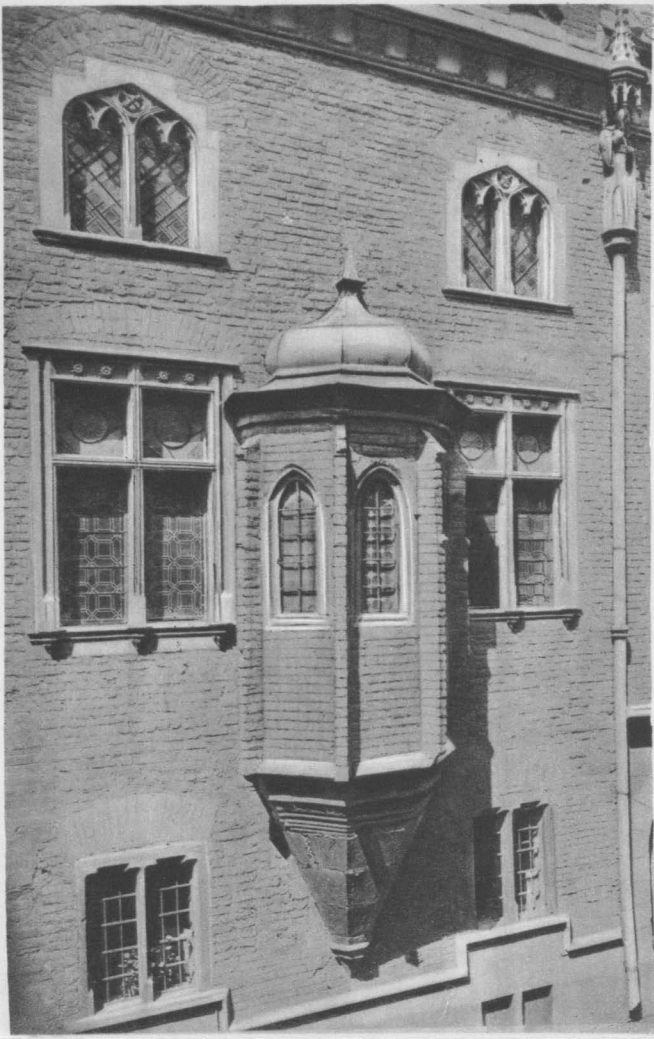

POLSKA — POLAND — POLOGNE — POLEN

71

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Na posiedzeniu Prezydium Komisji do Spraw Bibliotek ustalono termin następnego posiedzenia na piątek dnia 22 marca br. Jeśli Pan gotów z referatem o planie pracy nowej Komisji, proszę donieść Pani St. Draczko, ażeby sprawę Pańską umieściła na porządek obrad.

Łączę piękne ukłony i serdeczne pozdrowienia

27 II 1968. Jan Baumgart

Fot. St. Mucha — Kraków, Pl. Gen. Sikorskiego 1f.
Reprodukcja zastrzeżona

KRAKÓW 1 13 1968

40 GR

POLSKA

W Pan Dr Fr. Pajączkowski

Dyrektor Biblioteki Ossolineum

Wrocław

ul. Szewska 37

Kraków. *Biblioteka Jagiellońska.*

Fot. St. Mucha

Bydgoszcz 12.VI.1951r

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Mam do odstąpienia prywatny mój egzemplarz albumowego wydania/in folio/ w oryginalnej oprawie Pana Tadeusza z ilustracjami Andriollego/Lwów - nakładem Altenberga/ - w cenie 300 z.

Czy Ossolineum reflektowało by na to?

Mam wrażenie,że cena chyba nie wysoka/egzemplarz bardzo piękny/ - jeśli w ostatnim Katalogu aukcji bibliofilskiej w Krakowie/Czerwiec 1951/ - sam t.VI-ty Exlibrisu podany również na 300 zł,- a trochę już dziś przestarzała monografia Mickiewicza Kallenbacha - na 90 zł. /ceny wywołania!/

Ot - powoli przychodzi się wysprzedawać prawie ze wszystkich swoich ukochanych własności,bo to co otrzymuję dziś od miasta/po 27 latach wiernej dla niego służby/jest może za dużo żeby umrzeć - ale za mało,żeby jako tako...żyć!

74

Uprzejmie prosiłbym - jeśli możliwe odwrotmie - o odpowiedź/w lipcu wyjeżdżam na wczasy wypoczynkowe/i przesyłam WSzPanu Koledze serdeczne wyrazy pozdrowień wraz ze słowami prawdziwego szacunku

Witold Budza

P.S.Egzemplarz w oryginalnej oprawie.

Bibl. Miejska
Bydgoszcz
Pl. Bohaterów Stalingradu 24

Bydgoszcz 18. VI. 1951 r.

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Uprzejmie dziękuję za łaskawą odpowiedź.
Co się tyczy autografów z pozostałości po
Stryju moim - to trudno byłoby mi się z nimi
rozstać.
W każdym razie - gdybym był warunkami zmuszony
do tego, - pierwszeństwo pozostawiłbym Ossolineum.

Łączę słowa prawdziwego poważania
i koleżeński uścisk dłoni

Witold Rudzia

1. IV. 1962

Wielce Łaskawy i Szanowny Panie
Dyrektorze!
(a właściwie drogi Panie Franciszku!)

Z całego serca przesyłam życzenia do tak pięknego odznaczenia – na które Pan sobie wzięcie zasłużył. Chciałabym osobiście te życzenia powtórzyć ale z moją jazdą idzie jak po grudzie. Jednak nie tracę nadziei, że do lata dostanę pozwolenie.

Tymczasem wiele serdecznych słów łączę razem z życzeniami dalszej owocnej pracy

Maja Bernacka

LUDWIK BERNACKI

Składa najserdeczniejsze wy-
razy najwyższego współczucia

DYREKTOR
BIBLIOTEKI AKADEMII MEDYCZNEJ
we Wrocławiu
ul. Rosenbergów 1/3
Tel. 842-20

Wrocław, dnia 23.IX.1966.r

Dyr.dr Franciszek Pajączkowski
Biblioteka "Ossolineum"
we Wrocławiu
ul.Szewska 37

Proszę uprzejmie o przybycie na posiedzenie Kolegium Dyrektorów Bibliotek Wyższych Uczelni Wrocławia, które odbędzie się w dniu 27.IX.br. o godz. 8^{30} w Bibliotece Akademii Medycznej przy ul.Rosenbergów 1/3.

Porządek dzienny:

1/Sprawa uposażenia bibliotekarzy w związku z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia br. /Dz.U.Nr 37 poz.225/

2/Sprawa wydania wykazu czasopism zagranicznych

Dyrektor Biblioteki Akademii Medycznej
dr Leszek Barg

Bernard Lewis —

BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
we Wrocławiu
ul. Rosenbergów 1/3, tel. 830-23

Wrocław, dnia 3 października 1969 r.

W.Sz.Pan

Dyrektor dr Franciszek PAJĄCZKOWSKI

Biblioteka "Ossolineum"

Wrocław, ul.Szewska 37

Proszę uprzejmie o wzięcie udziału w posiedzeniu Kolegium Dyrektorów Bibliotek Wyższych Uczelni Wrocławia, które odbędzie się w dniu 9.X.br /czwartek/ o godzinie 10^{00} w Bibliotece W.S.R. przy ul. Norwida.

Porządek dzienny:

1. Sprawa powołania komisji środowiskowej dla koordynacji gromadzenia / w związku z zarządzeniem Ministra Sz.W. i O./.
2. Sprawy bieżące.

Dr Leszek Barg

85

BIBLIOTEKA GDAŃSKA
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Gdańsk, 15 października 1959
Wałowa 15 ; tel. 355-23, 336-16, 358-87

WPan
Dr Franciszek Pajączkowski
Wicedyrektor Biblioteki
Zakładu Narodowego im.Ossolińskich
Polskiej Akademii Nauk
W r o c ł a w
ul. Szewska 37

Po uzgodnieniu telefonicznym terminu kolejnej konferencji dyrektorów bibliotek Polskiej Akademii Nauk na dni 23 i 24 października 1959 w Gdańsku (w Bibliotece Gdańskiej, Wałowa 15) - pozwalam sobie przypomnieć termin naszych obrad i zaproponować następujący ich porządek:

22 października 1959 (czwartek)
godziny popołudniowe - Przyjazd do Gdańska (pokoje hotelowe zarezerwowane będą w razie życzenia już na noc 22 na 23 października 1959 czyli od godz.18 dnia 22 października 1959).

23 października 1959 (piątek)
godz. 9 - 13 - Otwarcie konferencji
Referat wprowadzający dr Mariana Pelczara: Dzieje i charakter zbiorów Biblioteki Gdańskiej
Zwiedzanie kolejne poszczególnych działów Biblioteki Gdańskiej.
godz. 13 - 15 - Przerwa obiadowa
godz. 15 - 19 - Dyskusja i uwagi na temat działalności Biblioteki Gdańskiej.

24 października 1959 (sobota)
godz. 9 - 13 - Działalność wydawnicza bibliotek Polskiej Akademii Nauk - dyskusję zagaja dr Marian Pelczar
godz. 13 - 15 - Przerwa obiadowa
godz. 15 - 17 - Dalsza dyskusja
Wnioski
Zamknięcie konferencji.

Proszę uprzejmie o możliwie rychłe powiadomienie o terminie przybycia do Gdańska oraz o podanie życzeń odnośnie zarezerwowania pokojów hotelowych.

DYREKTOR BIBLIOTEKI
Doc. dr Marian Pelczar

Konfer. zbiór. XI/XII hier. dz. czy pracow.
" system.
Termin Wrocław V 60 -

Gd./30

BIBLIOTEKA GDAŃSKA
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Gdańsk, 25 stycznia 19 66 r.
Wałowa 15; tel. 355-23, 336-16, 358-87

Proszę uprzejmie o możliwie odwrotne podanie terminu przyjazdu do Gdańska /dzień i ewentualnie godzina/ celem wcześniejszego zarezerwowania pokoju hotelowego.

Kwiatkowski

BIBLIOTEKA GDAŃSKA
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Gdańsk, dnia 22 stycznia 1966 r.

Wałowa 15; tel. 355-23, 336-16, 358-87

WPan
Dr Franciszek Pajączkowski
Dyrektor Biblioteki Zakładu
Narodowego im. Ossolińskich

W r o c ł a w

ul. Szewska 37

Uprzejmie zapraszam na pierwsze zebranie nowopowołanej przez Sekretariat Naukowy Polskiej Akademii Nauk - w listopadzie 1965 roku - Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, które odbędzie się w sobotę 5 lutego 1966 roku o godzinie 11 w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk.
Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności Biblioteki Gdańskiej za rok 1965, plan pracy na rok 1966 oraz sprawy bieżące.

Prof. dr Tadeusz Bilikiewicz
Przewodniczący Rady Naukowej

BIBLIOTEKA GDAŃSKA
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

R.N. - 10/69

Gdańsk, 21 stycznia 19 69.
Wałowa 15, tel. 31-55-23, 31-30-86, 31-30-87

WPan

doc. dr Franciszek Pajączkowski

Dyrektor Zakładu Narodowego
im. Ossolińskich we Wrocławiu

W r o c ł a w

ul. Szewska 37

Zawiadamiam uprzejmie, że zgodnie z § 12 regulaminu Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk zwołuję na poniedziałek 3 lutego 1969, na godzinę 11-tą przed południem w sali czytelni głównej Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk zebranie Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej, i proszę uprzejmie Pana Docenta o łaskawe wzięcie udziału w tym zebraniu.
W załączeniu program obrad.

Prof. dr Tadeusz Bilikiewicz
Przewodniczący Rady Naukowej
Biblioteki Gdańskiej

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zagajenie.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Sprawozdanie Dyrektora Biblioteki Gdańskiej z działalności Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk za rok 1968.
5. Dyskusja nad sprawozdaniem.
6. Wytyczne planu działalności Biblioteki Gdańskiej na rok 1969.
7. Dyskusja nad wytycznymi działalności.
8. Rozbudowa budynku Biblioteki Gdańskiej.
9. Wydawnictwa Biblioteki Gdańskiej.
10. Statut i regulaminy Biblioteki Gdańskiej.
11. Wolne wnioski.
12. Zamknięcie obrad.

Materiały do punktu 4 i 6 porządku obrad zostaną dostarczone w terminie późniejszym.

st. obm. – 56 270 m³! 11/12 % 127 st. m.

Sług. 10 744 m³! 16 sług. –

[illegible]

Rotunda – obiekt spec. podst. mag.

cylinder 2000 m I p.

[illegible] obiekty – II

[illegible]

i [illegible]

12 000 m³

po zmianie [illegible] =

[illegible] [illegible] =

[illegible] z [illegible] [illegible]

[illegible] 1750 – [illegible]

Stolarnia

[[illegible]]

BIBLIOTEKA GDAŃSKA
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

R. N. - 32/69

Gdańsk, 15 listopada 19 69.

Wałowa 15, tel. 31-55-23, 31-30-86, 31-30-87

WPan
Doc. dr Franciszek Pajączkowski

Dyrektor Biblioteki Zakładu
Narodowego im. Ossolińskich

W r o c ł a w

ul. Szewska 37.

Uprzejmie zapraszam na zebranie Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, które odbędzie się w sobotę, 29 listopada 1969 roku, o godzinie 10 przed południem w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, Gdańsk, Wałowa 15.

Proponowany porządek obrad w załączeniu.

Prof. dr Tadeusz Bilikiewicz
Przewodniczący Rady Naukowej

Proponowany porządek obrad Rady Naukowej
Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego zebrania Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej.
3. Projekt zmiany statutu Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk.
4. Uchwalenie regulaminu wewnętrznego Biblioteki Gdańskiej.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne wnioski.

345-46

INSTYTUT ŚLĄSKI
KATOWICE
ul. Warszawska 37 — Telefon nr 31676 i 31677
Rachunek czekowy: Bank Zw. Spółek Zarob., Katowice
P.K.O. III - 5002 - Katowice
WROCŁAW, Plac Uniwersytecki 7 — Telefon 3171
Rachunek czekowy: Bank Zw. Spółek Zarob., Wrocław
P.K.O. VIII - 420 - Wrocław
CIEPLICE ŚLĄSKIE - ZDRÓJ, Biblioteka imienia J. S. Bandtkiego, Marsz. Żukowa 5-7 — Tel. 327
K.K.O. Cieplice-Zdrój nr 221/36
Stacja Naukowa, Daniłowskiego 3 — Telefon 270
WARSZAWA, Delegatura, Smulikowskiego 10 m. 8

Cieplice, dnia 25.III. 1948

L. dz. 1/Org.-66/48

Szanowny Panie Dyrektorze

W odpowiedzi na list Wpana z dnia 15.III.48 L;p.181/48/1 komunikuję, że Biblioteka Nasza posiada sztychy Ant.Balzera p.t."Das Riesengebirge nebst einigen Gegenden von Adersbach.....Prag 1794, niestety z 24 obrazów mamy jedynie 12, drugie 12 oprawiono jeszcze za czasów Schaffgotsch'ów i upiększono Zakład Zdrojowy. Pozatym mamy zeszyt: 12 obrazków także Balzera "Landschaften für Kunstliebhaber Invent:u.gestochen von..... in Prag 1793 1-er Heft.

/Mgr.J.Bilgorajska/
Kierownik

BIBLIOTEKA
Instytutu Śląskiego
im. J. S. Bandtkiego
w Cieplicach - Zdroju

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA
w KRAKOWIE
Aleja Mickiewicza 22

101

Kraków, dnia 22 listopada 1956

Nr. B-33/5/56/57

Bar/Z

Ob. Dr Franciszek PAJĄCZKOWSKI
W r o c ł a w , ul. Szewska 37

Przesyłając w załączeniu projekt Księgi Pamiątkowej ku czci Karola Estreichera, którą przygotowuje Biblioteka Jagiellońska z powodu 50-lecie zgonu znakomitego bibliotekarza i bibliografa, uprzejmie zapytuję czy byłby Pan Profesor łaskaw opracować temat pt. "Karol Estreicher jako teatrolog" do wymienionej publikacji.

Ze względu na posiedzenie redakcyjne uprzejmie proszę o łaskawą odpowiedź do dnia 1 grudnia 1956 r.

Doz. Dr Władysław Pomiecki

/za Dra Jana Baumgarta/
Dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej

Projekt

tomu Księgi Pamiątkowej ku czci Karola Estreichera w 50-lecie zgonu - przygotowywanej przez Bibliotekę Jagiellońską

1. Karol Estreicher - studium bibliograficzne przypuszczalnie Krystyna Grzybowska
2. K.E. dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej - dyr. dr Jan Baumgart
3. Biblioteka Jagiellońska za K.E. - dr Irena Barowa, mgr Władysław Berbelicki
4. Prace bibliologiczne i biblioteczne K.E.- dr Anna Kamińska i mgr Helena Friedberg
5. K.E. a polskie zbiory rękopiśmienne - doc.dr Jerzy Zathey.
6. K.e. jako historyk literatury - doc.dr Zofia Ciechanowska.
7. K.E. jako teatrolog - przypuszczalnie dr Franciszek Zajączkowski /Wrocław
8. K.E. - krytyk muzyczny - mgr Władysław Hordyński
9. K.E. - jako historyk dziennikarstwa polskiego dr Irena Barowa
10. K.E. jako językoznawca - prof. dr Witold Taszycki
11. Działalność K.E. w Polskiej Akademii Umiejętności -prof.dr Jan Hulewicz
12. Wspomnienia o K.E. - dr Wojciech Gielecki
13. Wspomnienia o K.E. - prof.dr Tadeusz Grabowski

Objętość poszczególnych artykułów wyniosłaby około 1-3 arkuszy, całość około 30 arkuszy. Księga byłaby bogato ilustrowana materiałem dobranym przez prof. dr Zofię Ameisenową. Redaktorem dr Jan Baumgart.Członkowie redakcji - doc.dr Zofia Ciechanowska, doc.dr Władysław Pociecha, prof. dr Z.Ameisenowa, sekretarz Redakcji dr Irena Barowa.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA
KRAKÓW
ALEJA MICKIEWICZA 22
Centrala telefoniczna 308-81
Sekretariat Biblioteki 309-03
Dyrektor Biblioteki 319-71

Kraków, dnia 1 marca 1967.

WPan
Dr Franciszek Pajączkowski
Dyrektor Biblioteki
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
Polskiej Akademii Nauk

W r o c ł a w 2
ul. Szewska 37.

W imieniu Dyrekcji i pracowników Biblioteki Jagiellońskiej przesyłam Panu Dyrektorowi serdeczne gratulacje z okazji uroczystości 40-lecia pracy w zawodzie bibliotekarskim. Wielki wkład Pana Dyrektora w rozwój bibliotekarstwa polskiego, a szczególnie Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, stanowi trwałą wartość dla kultury polskiej. Raz jeszcze gratuluję i życzę dalszych sukcesów w pracy nad rozwojem powierzonej Panu Dyrektorowi Instytucji.

Jan Baumgart

/Doc. dr Jan Baumgart/
Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.

POLSKA AKADEMIA NAUK
BIBLIOTEKA KÓRNICKA

KÓRNIK-ZAMEK, POW. ŚREM, TELEFON NR 155 (ZAMEK) 200 (ADM.), ADRES TELEGR. BIBLPAN KÓRNIK

L. dz.: 1028/59 B.I.a. Kórnik, dnia 4. czerwca 1959 r.

WPan Dr Franciszek Pajączkowski
Dyrektor Biblioteki im.Ossolińskich PAN
W r o c ł a w

W czasie ostatniego posiedzenie Komisji dla spraw Bibliotek i Bibliografii, które miało miejsce w Warszawie w dniu 24.IV.59. ustalona została najbliższa konferencja dyrektorów bibliotek PAN na dni 23. i 24.VI.59. w Kórniku. W związku z tym zwracam się z prośbą o akceptację ustalonego terminu i wyrażenie zgody na następujący program konferencji:

21. wiecz. 22.VI. – Przyjazd do Kórnika /pokoje gościnne będą przygotowane już na noc z 21.na 22.VI.br./

22.VI. – Indywidualne zwiedzanie Międzynar.Targów Pozn. w Poznaniu.

23.VI. godz.9. – Otwarcie konferencji
Zagadnienia Biblioteki Kórnickiej /ref.S.Weyman
" 10-13 – Wizytacja Biblioteki i działu muzealn.kórn.
" 13-15 – Przerwa obiadowa
" 15-17 – Dyskusja i wnioski

24.VI. " 9-13 – Koordynacja prac i gromadzenia zbiorów w Bibliotekach PAN. Zagajenie dyskusji doc.dr S.Pazyra.

24.VI. po południu – Wizytacja ekspozytury B.K. w Poznaniu w Pałacu Działyńskich.

S. Weyman

/doc.dr S.Weyman/
Dyrektor Biblioteki Kórn.PAN

PDN 120 - II/59 - 500

POLSKA AKADEMIA NAUK
BIBLIOTEKA KÓRNICKA

KÓRNIK-ZAMEK, POW. ŚREM, TELEFON NR 155 (ZAMEK) 200 (ADM.), ADRES TELEGR. BIBLPAN KÓRNIK

L. dz.: 2420/59 B.I.b. Kórnik, dnia 29. grudnia 1959 r.

Rada Naukowa i Dyrekcja Biblioteki Kórnickiej PAN
ma zaszczyt zaprosić

WPana Dyrektora Dr Franciszka P a j ą c z k o w s k i e g o
na

U R O C Z Y S T E P U B L I C Z N E P O S I E D Z E N I E,
które odbędzie się w Sali Czerwonej w Pałacu Działyńskich
w Poznaniu w dniu 9. stycznia 1960 r. o godz. 10-tej.

Program:
godz.10-12,30 1. Zagajenie - prof.dr Roman Pollak - przewodniczący Rady Naukowej B.K.

2. Biblioteka Kórnicka w latach 1945 - 1959 ref.doc.dr Stefan Weyman - dyrektor B.K.

3. Wydawnictwa Biblioteki Kórnickiej w latach 1829 - 1959 ref.dr Zofia Skorupska - kustosz B.K.

Zwiedzanie wystawy "130 lecie działalności wydawniczej Biblioteki Kórnickiej" oraz czytelni i informatorium B.K. w Pałacu Działyńskich.

- - - - -

godz. 17. Pałac Działyńskich Sala Czerwona - Spotkanie towarzyskie.

S. Weyman
/doc.dr St.Weyman/
Dyrektor Bibl.Kórn.

R. Pollak
/prof.dr R.Pollak/
Przewodn. Rady Nauk. B.K.

Uwaga: Gości zamiejscowych prosimy uprzejmie o potwierdzenie przyjazdu do dnia 5.I.1960 r. w celu zarezerwowania hotelu. /Adres: Biblioteka Kórnicka, Pałac Działyńskich, Poznań, Stary Rynek 78/.

PDN 120 - II/59 - 500

111

L. dz. ..... / ..... *Kraków, dnia* 10. IX. /1947

Zarząd Muzeum XX. Czartoryskich składa niniejszem serdeczne podziękowanie za ofiarowanie do zbiorów bibljoteki Muzeum 1 egzemplarz a cenn ej prac y p. t. .....

Dr F. Pajączkowki, Ossolineum we Wrocławiu. Wrocław 1947

.....

.....

Ceniąc sobie wysoko ten dowód życzliwej pamięci o naszej instytucji, pozostajemy z prawdziwem poważaniem

KUSTOSZ BIBLJOTEKI *DYREKTOR MUZEUM*

wz.

Prof. Dr S. Gąsiorowski

112

BIBLJOTEKA MUZEUM
XX. CZARTORYSKICH
W KRAKOWIE
Pijarska 6

Wielmożny Pan

Dr Franciszek Pajączkowski

Kustosz Biblioteki Ossolineum

W r o c ł a w

Szewska 37

BIBLIOTEKA NARODOWA

WARSZAWA, dn. 17 wrześn. 1947 r.
ul. Rakowiecka 6. Tel. 8-50-43

Nr. 4304/47.

WPan

Dr Franciszek Pajączkowski

W r o c ł a w

Ossolineum.

Dyrekcja Biblioteki Narodowej potwierdza z podziękowaniem odbiór 2 egzemplarzy: Franciszek Pajączkowski - Ossolineum we Wrocławiu. Wrocław 1947.-

Dyrektor Biblioteki Narodowej:

St. Wierczyński

/Prof.Dr Stefan Wierczyński/

E.K.

BIBLIOTEKA NARODOWA
Instytut Bibliograficzny
Nr II 5263/66
W odpowiedzi należy powołać się na powyższy nr

WARSZAWA 22, dn. 17 maja 1966 r.
ul. Hankiewicza 1. Centr. tel. 224621-5

Pan dr Franciszek Pajączkowski
Dyrektor Biblioteki
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
W r o c ł a w
ul. Szewska 37

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej organizuje w dn. 20 VI 1966 /poniedziałek/ II Ogólnokrajową Naradę Bibliografów. Cenilibyśmy ogromnie osobisty udział Pana Dyrektora w naszych obradach.

Z przykrością donoszę wszakże, iż z powodu trudności uzyskania miejsc w hotelach warszawskich mogliśmy zarezerwować jedynie 75 miejsc w Domu Związku Nauczycielstwa Polskiego od godz 8 rano 19 VI do 8 rano 21 VI /w pokojach 5-cioosobowych/. Dlatego, przypuszczając, że może Pan Dyrektor mieć możność skorzystania z gościny prywatnej, pozwalam sobie skierować do Pana Dyrektora to osobne zaproszenie, przepraszając równocześnie za ten mankament organizacyjny, którego nie potrafiliśmy pokonać, mimo usilnych starań z naszej strony.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

D y r e k t o r

/Doc.dr Helena Hleb-Koszańska/

B. N. Zakł. Graf. Zam. 198, nakł. 3000. S-53.

BIBLIOTEKA NARODOWA

WARSZAWA 22, dn. 18 marca 1967 r.
ul. Hankiewicza 1. Centr. tel. 22 46 21

Nr SD-0312-1/67

W odpowiedzi należy powołać się na powyższy nr

Pan Dyrektor
Dr Franciszek Pajączkowski
Biblioteka Zakładu Narodowego
im. Ossolińskich

W r o c ł a w
ul. Szewska 37

Wielce Szanowny i Drogi Panie Dyrektorze !

Z okazji 40-lecia pracy bibliotekarskiej składam Panu w imieniu własnym i w imieniu pracowników Biblioteki Narodowej najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności osobistej i dalszych sukcesów naukowych i zawodowych.

Wysoka ranga i znaczenie, jakimi w bibliotekarstwie polskim i światowym cieszy się Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, z którą jest Pan związany od początków swej pracy bibliotekarskiej i którą Pan od wielu lat kieruje są najlepszą miarą wysiłków i osiągnięć, których wielkość potrafimy w pełni ocenić jako bibliotekarze.

Z okazji Jubileuszu pracy Pana Dyrektora proszę więc przyjąć najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia na przyszłość.

D Y R E K T O R
/Dr Witold Stankiewicz/

zż

B. N. Zakł. Graf. Zam. 45/66.

= Z OKAZJI JUBILEUSZU NAJLEPSZE ZYCZENIA I GRATULACJE PRZESYŁAJĄ = DYREKCJA I PRACOWNICY BIBLIOTEKI PAN W KRAKOWIE +

LX SZEWSKA 37 OSSOLINEUM +

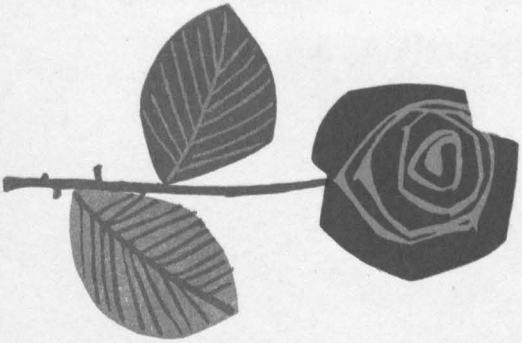

Projekt graficzny
Halina Gutsche

ZG „Ruch" W-wa,
zam. 1470-66 200000 M-55

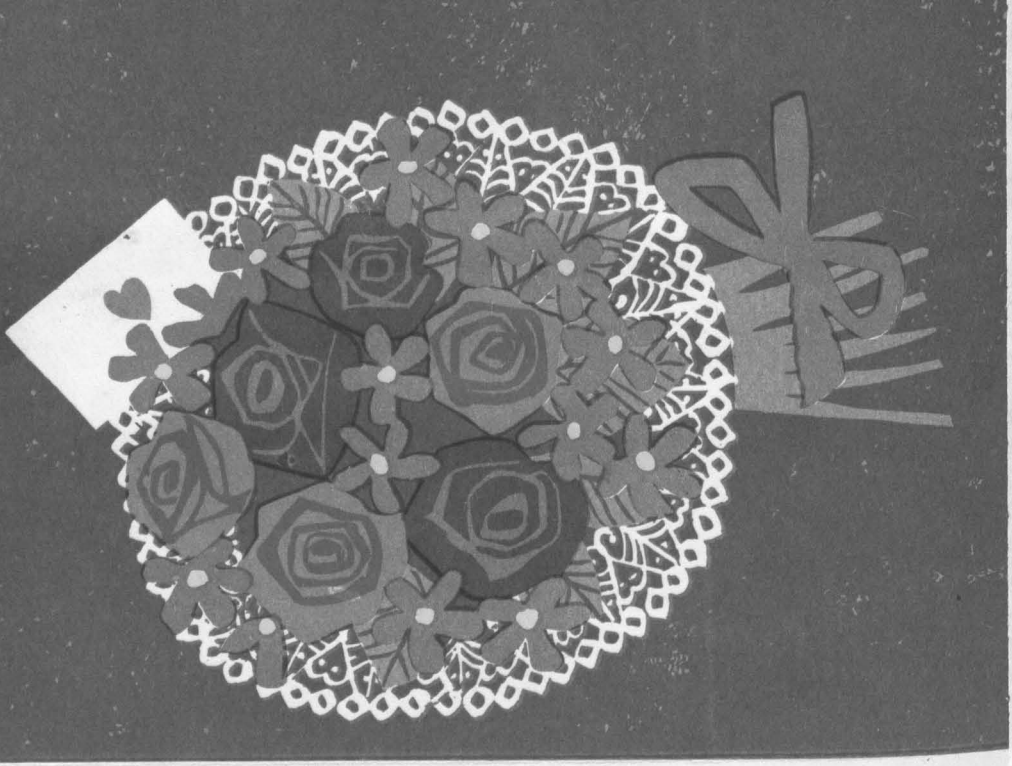

TELEGRAM

311 WARSZAWA 15 - 243 24 3/3 1310 =

LX = PAN DYR FRANCISZEK PAJĄCZKOWSKI

SZEWSKA 37 OSSOLINEUM WROCŁAW

3 III

PRZYJĘTO DN. GM. Z

PODPIS

PPTT 1017-66

LX12

81 271 WAR/15

POLSKA AKADEMIA NAUK
B I B L I O T E K A
w K r a k o w i e
ul. Sławkowska 17
Telefon 229-15, 258-04

L.dz. 1851/68

Kraków, dnia 28 września 1968 r.

WPan
Dyr. dr Franciszek Pajączkowski
W r o c ł a w
ul. Szewska 37

Bibl.Zakł.Narod. im. Ossolińskich

Proszę uprzejmie o wzięcie udziału w posiedzeniu Rady Naukowej Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, które odbędzie się w ~~sobotę~~ poniedziałek dnia 14 października 1968 r. o godzinie 12 w małej sali posiedzeń Oddziału PAN w Krakowie /ul. Sławkowska 17 I p./.

Porządek dzienny obrad:

1. Wniosek o powołanie dyr.dra Zbigniewa Jabłońskiego na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo badawczego.

2. Informacja o aktualnym stanie prac bibliotecznych w zakresie gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów.

Przewodniczący Rady
Kazimierz Dobrowolski
Prof.dr Kazimierz Dobrowolski

122

POLSKA AKADEMIA NAUK
BIBLIOTEKA

Warszawa, dnia 20 listopad 1969 r.
Pałac Kultury i Nauki, VI p., pok nr 606, tel. 20-01 w. 2614

Nasz znak: B- 020/69
Wasz znak:

Pan
Dr Franciszek Pajączkowski
Dyrektor Biblioteki Zakładu
Narodowego im.Ossolińskich

Wrocław
ul.Szewska 37

Uprzejmie proszę o przybycie na posiedzenie Rady Naukowej Biblioteki PAN w Warszawie, które odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 10 w lokalu Biblioteki /PKiN, VI piętro/.

Porządek obrad:

1. Przyjęcie protokółu z poprzedniego zebrania.
2. Zaopiniowanie planu działalności Biblioteki na lata 1970-1975.
3. Zaopiniowanie projektu regulaminu Biblioteki i projektu struktury organizacyjnej.
4. Wolne wnioski.

Przewodnicząca
/Prof.dr Helena Więckowska/

Załączniki:
1. Protokół z posiedzenia Rady Naukowej w dn.16.VI.1969r.
2. Plan działalności Biblioteki na lata 1970-1975
3. Projekt regulaminu Biblioteki PAN
4. Projekt struktury organizacyjnej Biblioteki.

W.D.N. Zam. 41465 — 2 000

Lp. 8. Lwów, dnia 10. X. 1938.

Wielmożny Pan
Dr. Franciszek Pajączkowski

Lwów

Ossolineum.

Dyrekcja Biblioteki Publicznej m. Lwowa składa niniejszym W Panu Doktorowi najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowaną odbitkę pt. Życie kulturalne Lwowa w czasie walk polsko-ukraińskich 1. XI. 1918 - 1. VI. 1919.

Prosząc o dalszą pamięć łączymy wyrazy prawdziwego poważania

BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA LWOWA

Dr. Stanisław Radwan

PREZYDIUM
RADY NARODOWEJ w m. st. WARSZAWIE
Biblioteka Publiczna
ul. Koszykowa 26, tel. 8-31-47

Warszawa, dnia 13 lipca 1963 r.

Bp.IV-2/4/63

Obywatel Docent dr F. Pajączkowski
Dyrektor Biblioteki PAN we Wrocławiu
Wrocław
ul. Szewska 37

Szanowny Panie Dyrektorze!

Gorąco dziękuję za serdeczną opiekę nad grupą koleżanek z Biblioteki Publicznej i stworzenie im warunków, ułatwiających poznanie organizacji i systemu pracy Biblioteki Ossolineum.

Jednocześnie pozwalam sobie przesłać Panu Dyrektorowi wydawnictwo jubileuszowe naszej Biblioteki.

Wyrazy szacunku łączę

Dyrektor Biblioteki Publicznej

F Bursowa

/Mgr Feliksa Bursowa/

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
we Wrocławiu
ul.Karola Szajnochy 7

L.1179/50

Wrocław, dnia 14.V.1950

Do
.Dyrektor Dr.F. Pajączkowski. . .
Wrocław, ul.Szewska 39. . . . . .

W związku z powziętą na wniosek Dyrektora Domu Książki mgra H.Szpunara przez uczestników Wieczoru dyskusyjnego na temat "Roli książki w państwie socjalistycznym" ,który odbył się dnia 5 maja b.r. z inicjatywy Redakcji "Słowa Polskiego" i "Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej" w lektorium Biblioteki w ramach Tyg.Oświaty Książki i Prasy uchwałą w sprawie utworzenia we Wrocławiu "Towarzystwa Miłośników Książki" zapraszam Ob. na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dnia 23 maja o g. 18 w reprezentacyjnych salach Biblioteki Uniwersyteckiej Bud.II. I.p.ul.Szajnochy 10. .

Dyrektor
Biblioteki Uniwersyteckiej
Dr.Antoni Knot

130

Dr. Roman Ludwik

Jaworski

Aftonowicz

Bronowski

Gutkowski

Michalski

Biblioteka Uniwersytecka
we Wrocławiu
Dział Zbiorów Specjalnych
Budynek „Na Piasku"
Wrocław, ul. Św. Jadwigi 3-4
Telefon 331-32

Wrocław, dnia 25 czerwca 1959 r.

131

WPan Dyrektor Dr Franciszek Pajączkowski
Biblioteka Ossolineum
ul.Szewska 37.

Zaproszenie

na poszerzone posiedzenie Senackiej Komisji Bibliotecznej, które odbędzie się dnia 1 lipca /środa/ br. w Stacji Foto-Mikrofilmowej Biblioteki, na Piasku ul.św.Jadwigi 3/4 parter, początek godz.9-ta.

Na porządku dziennym:

Sprawa foto-katalogu starych druków.

Mieczysław Szczerbiński
Sekretarz Komisji

Prof.Dr Antoni Knot
Z-ca Przewodniczącego
Komisji

Otrzymują:

Członkowie Komisji:
Prof.Dr Roman Ingarden
Prof.Dr Tadeusz Bigo
Prof.Dr Jerzy Krukowski
Prof.Dr Stefan Inglot
Doc.Dr Stanisław Szczepankiewicz
Adj.Mgr Czesław Hernas
Adj.Mgr Tomasz Afeltowicz

Zaproszeni:
Rektor Prof.Dr Kazimierz Szarski
Prorektor Doc.Dr Jerzy Łanowski
Prorektor Prof.Dr Józef Gierowski
Prorektor Prof.Dr Witold Świda
Prof.Dr Marian Morelowski
Prof.Dr Bolesław Olszewicz
Doc.Dr Karol Głombiowski
Prof.Dr Seweryn Wysłouch
Dyr.Dr Franciszek Pajączkowski
Doc.Dr Kazimierz Orzechowski
Doc.Dr Jerzy Falenciak
Doc.Dr Bronisław Kocowski
Włodzimierz Kozak
Adj.Mgr Helena Szwejkowska
St.asyst.Mgr Adam Skura

1321

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
WE WROCŁAWIU
ul. Karola Szajnochy 10

Telefony: Centrala 83-16, 58-48
Dyrekcja 331-32

Wrocław, dnia 10 stycznia 1962 r.

L. .....

W odpowiedzi prosimy powołać się na pow. liczbę

WPan
Dyrektor
.....
Dr Franciszek Pajączkowski
.....
Ossolineum

Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej zaprasza uprzejmie na otwarcie Czytelni Głównej w nowym pomieszczeniu w budynku przy ul.Szajnochy 10.

Otwarcie nastąpi w dniu 13 stycznia 1962 r. o godz. 12.

Dyrektor Biblioteki
/Prof.dr Antoni Knot /

SN/WN

WDN – Zam. 1512/60 – 8000

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
WE WROCŁAWIU
ul. Karola Szajnochy 10
Telefony: Centrala 83-16, 58-48
Dyrekcja 331-32

L. .....

W odpowiedzi prosimy powołać się na pow. liczbę

Wrocław, dnia 11 października 1965 r.

Dyr.Dr Franciszek Pajączkowski
W r o c ł a w
Biblioteka Ossolineum
ul.Szewska 37

W związku z powołaniem Pana na członka Komitetu Organizacyjnego Wystawy Dorobku Naukowego Uniwersytetu Wrocławskiego proszę uprzejmie o przybycie na naradę roboczą poświęconą wystawie,która odbędzie się w sobotę t.j.16 b.m. o godz.10-tej w Budynku Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul,Szajnochy 10 I piętro w Gabinecie Dyrektora Biblioteki.

Komisarz wystawy

p.o.wicedyr.Biblioteki Uniwersyteckiej
/Kustosz mgr Mieczysław Szczerbiński/

WDN – Zam. 1512/60 – 8000

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
WE WROCŁAWIU
ul. Karola Szajnochy 10
Telefony: Centrala 383-16, 358-48
Dyrekcja 331-32

L. B-36/81/66-67

W odpowiedzi prosimy powołać się na pow. liczbę

Wrocław, dnia 11 sierpnia 196 7 r

Szanowny Pan Dyrektor
Dr Franciszek Pajączkowski
Biblioteki Zakładu Narodowego
im. Ossolińskich P.A.N.
W r o c ł a w
ul. Szewska 37.

P o d z i ę k o w a n i e.

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu dziękuje uprzejmie za dar publikacji pt. "W czterdziestolecie pracy Franciszka Pajączkowskiego w Bibliotece Ossolineum" - wydanej w lutym br.. Książkę w/w włączyliśmy do naszego księgozbioru przy ul. K. Szajnochy 10.

Dyrektor Biblioteki
w z.
Dr Jadwiga Pełczyna

K.D.

WDN — Zam. 818/63 — 5000

Warszawa,dnia 19.II 1967 r.

Szanowny Panie.

Proszę mi wybaczyć mój list,ale zdobyłem nareszcie adres Pana,o który zabiegałem od dosyć dawna. Powody miałem dwa.Pierwszy to chęć przesłania Panu moich szczerych i gorących słów zachwytu dla Pana iście benedyktyńskiej pracy o lwowskim teatrze sześciu lat dyrekcji Pawlikowskiego.

Ponieważ w 1908 roku we wrześniu byłem już członkiem tego świetnego Zespołu pod kierownictwem Hellera,ale częstą reżyserią tegoż samego Pawlikowskiego - zrozumie Pan czym jest dla mnie Pana historyczna, niezwykle dociekliwa prawda o scenie lwowskiej i Tadeuszu Pawlikowskim,pod którego kierunkiem reżyserskim grałem wówczas wielokrotnie.

Drugim motywem moich poszukiwań za Panem była sprawa czysto-osobista.Chodzi mianowicie o wiadomość,czy kontynuuje Pan dalszy ciąg Swej pracy, t.zn.czy pisze Pan lub pisać zamierza również o dyrekcji Hellera,który przysporzył Lwowu szereg sukcesów,jak wyjazd teatru do Wiednia i Paryża itp.

Po 57-letnim okresie pracy mojej na wszystkich niemal wybitniejszych scenach polskich,przeszedłem ochotniczo na emeryturę i , zachęcony konkretną propozycją wydawniczą,rozpocząłem pracę nad książką,której dałem tytuł: " R e m a n e n t ż y c i a s t a r e g o a k t o r a " .Tytuł ten wskazuje,że nie mam zamiaru pisać rozprawy historyczno-naukowej,lecz raczej ukazać nieco "drugą stronę medalu".Zadanie trudne,bo z moich przeżyć teatralnych zarówno dawnych jak i powojennych mogę ukazać jedynie jakichś 40 % - reszta musi pozostać w cieniu.Dobrze byłoby ,gdybym owe trzy lata pobytu we Lwowie tj.1908-9-10/11 mógł skonfrontować z archiwum tego teatru.Czy Pan przypadkiem nie jest w posiadaniu tego rodzaju możliwości.

Miał się ukazać II-gi tom Cudnowskiego,ale śmierć jego przekreśliła pewnie tę możliwość na zawsze.

Załączam wyrazy szczerego poważania,dziękując za te chwile, jakie spędzam często przy czytaniu Pana wyjątkowego dzieła.

Oddany

Wiktor Biegański

Wiktor Biegański
W-wa 87,ul.Woronicza 40 A m.21
tel.44-83-03

Franciszek Bielak
W.W.Świętych 7

z podziękowaniem za gościnę

14. Lipca 1956.

Józef Bieniasz
K r a k ó w
ul.Kujawska 24/2

Kraków dnia 7 marca 1953.

Wielmożny Pan
Dr Franciszek Pajączkowski
O s s o l i n e u m
W r o c ł a w

Wielce Szanowny Panie Doktorze!

W lecie u.r. złożyłem w Ossolineum ofertę na sprzedaż Instytucji listów do Zapolskiej i samej Zapolskiej,oraz wycinków prasowych,fotografii,zapisków etc.,czego jednak Ossolineum z braku kredytów nie zakupiło.

W dniu 5 b.m. otrzymałem od adwokata p. Janowskiej,z którą zerwałem w międzyczasie stosunki,wezwanie do zwrotu wszystkich tych rzeczy,do jakich rości sobie w tej chwili pretensję jako do rzekomo swojej własności,oceniając ją na wiele tysięcy złotych z powołaniem się na Pana jako na informatora.W rezultacie wychodzę na złodzieja,który sprzeniewierzył cudze dobro,usiłując je sprzedać.

Dla Pańskiej informacji pragnę nadmienić,że pisząc powieść biograficzną o Zapolskiej,nie poprzestałem na jednostronnych materiałach p.Janowskiej,ale zbierałem je wszędzie,gdzie się dało.Pośród zaoferowanych Ossolineum listów znajdowało się istotnie 20 listów dotyczących Zapolskiej i 15 listów Solskiego,które otrzymałem niegdyś na własność od p. Janowskiej,celem reprodukowania ich na kartkach mojej książki.Natomiast wszystkie inne materiały pochodziły od osób z p. Janowską nic wspólnego nie mających,stanowiąc ich własność,zleconą mi do sprzedaży.

Dziś,na skutek żądania p. Janowskiej,powołującej się na Pana, (jako na świadka,

odesłałem jej adwokatowi podarowane mi niegdyś listy w liczbie 35, co jednak podejrzeń p. Janowskiej w stosunku do mnie nie rozprasza. Bo p. Janowska jest kobietą starą,podejrzliwą i na punkcie pieniędzy chorobliwie chciwą.

W tym stanie rzeczy mam prawo zapytać,jakim tytułem ujawnił Pan p. Janowskiej,a zatem osobie prywatnej, tekst mojej oficjalnej oferty,utwierdzając ją tym we fałszywym mniemaniu,jakoby wszystkie zaoferowane rzeczy stanowiły jej własność i jak Pan zamierza to naprawić? Bo ja posiadam kopię tej oferty i jestem w możności udowodnić,że jako człowiek o pewnej pozycji społecznej - nikomu nic nie sprzeniewierzyłem.Pan natomiast ~~jestxx~~ nie jest w porządku,ujawniając tajemnicę służbową.

Mam nadzieję,że w powyższej sprawie otrzymam od Pana stosowne wyjaśnienie.Także p. Janowska,mimo iż mi na niej nic nie zależy,powinna otrzymać odpowiednie sprostowanie.

Z wysokim poważaniem

F. Brandstetter

Szanowny Panie Doktorze!

Z prawdziwą przykrością muszę zawiadomić, że niestety nie mogę uczestniczyć dziś w „Opłatku", bo jestem silnie przeziębiony i przez sobotę i niedzielę mam areszt domowy.

Proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje z powodu awansu oraz wyrazy szczerego głębokiego poważania

Adam Bieg

Wrocław, 29/I-49

Wielce Szanowny Panie
Dyrektorze.

Dziękuję za nową ekipę. Prosimy o szofera na niedzielę wieczorem, przenocuje z Zacharskim w Monopolu, a od samego rana będziemy się pakowali. Więc jeśli do piątku nie zawiadomi mnie Pan Dyrektor o ewentualnej zmianie co do przyjazdu to ja w sobotę zamawiam S.P. na poniedziałek na godz. 12 tę, tak żeby tegoż dnia po południu wyjechać. Proszę łaskawie pisać lub depeszować na Hotel Monopol na nazwisko Łęczyńskiej, lub Zacharskiego. Przykro mi bardzo, że osobiście nie uściskam Cioci w poniedziałek, proszę to w moim

mniemi zrobić i b. proszę nie
zażyjcie wszystkich tortów do
mego przyjazdu, w myśl zasa-
dy, że imieniny trwają po święcie
jeszcze 3 (trzy) dni.
Na swoją odpowiedzialność za-
trzymałam starą ekipę jeszcze
na jeden dzień, tak się bo-
tam, że zostanę sama, a po-
zatem przeszkolenie nowej ekipy
nie zawadzi, szczególniej w tak
wielkim mieście jakim są Ka-
towice.

Zdrowie życzę!

Nisko się kłaniam.

[illegible]

Katowice 9. V. 50

150

Wielmożny Dyrektor

Franciszek

Pajączkowski

p/q

we Wrocławiu

21.X.1948.

151

Kochany i miły Franciszku,
kolego mój i przyjacielu,

Poproszę o przesłanie 2–3 fotografij z rękopisu Pana Tadeusza, ew. za zwrotem kosztów, na rachunek Spółki Wyd. Czytelnik, Oddział Krakowski. — Potrzebne są dla ilustrowania książki (pięknej!) Przybosia o Mickiewiczu. Jako doradca Wł. Czytelnika pośredniczy w tej sprawie. Proszę więc o zdjęcia na mój adres. Co u Was słychać, Pozdrów wszystkich moich przyjaciół, lubię ściskam serdecznie

Helena Blumiowa

17. XI. 1948.

153

Drogi i miły Franciszku,

dziękuję Ci za fotografię z Panem Tadeuszem. Pieniądze mieli Ci wysłać nazajutrz. – Robiłam alarm, gdyż wobec braku odpowiedzi sądziłam, że może wyjechałeś. Strasznie się cieszę, że Stawka nie jest już w Twoim najbliższym otoczeniu.

Serdeczne pozdrowienia

Helena Bilen

P.S. Ucałuj za to Stasię B.

Kraków, 28.IV.1949.

155

Drogi Franciu,

piszę właśnie o Don Kiszocie w sztuce polskiej. Chodowiecki robił do niego ilustracje, rycinę te znajdują się w Muzeum Nar. w Kr. — W zbiorze Pawlikowskich były 2 teki z rysunkami Chod., czy są one u Was? Być może, że znajdują się one w tych tekach, które odebrałeś z Bibl. Jag.,

Jeśli tak, to odpisz mi drogi Przyjacielu i przyjęłabym natychmiast, aby je przeglądnąć. Wydawnictwo PAU, do którego studium moje jest przeznaczone, wyjść ma w języku franc. i ogromnie mi zależy, aby wypadło jak najlepiej. Z niecierpliwością czekam na Twoją odpowiedź.

Łączę moc serdeczności Lili

(Helena Bernstein)

Kraków, 20. IX. 49. 157

Drogi Franciu,

dziękuję za wiadomość, którą się niezmiernie zmartwiłam. Rysunki Chod. a z nimi 10 tek rysunków artystów polskich z Bibl. Pawlikowskich + 10 tek rysunków różnych z Muz. Lubomirskich przepadły. Wiem, że ich zażądał Johannsen i że miały być wysłane do Krakowa jeszcze z pocz. r. 1944. Łudziłam się, że może pozostały w Bibliotece Jag. i stamtąd do Was przeszły. Strata tek Pawlikowskich jest niepowetowana.

Nie umiem pojąć Mańkowskiego. Co to znaczy, że ryciny Ossolińskie wymieszały się z rycinami krakowskimi. Któż śmiał mocą własności wcielać do swego zbioru, to raz, a następnie — jak może się zatracić rycina, kt. posiada swoje opieczętowanie, znakowanie, a wreszcie montaż na kartonie. Nie wiem czy podziwiać krętactwo adwokata Mańkowskiego czy dyletantów t. zw. obecnie dyrektora zbioru pań str. czy infantylizm wtórny 70 letniego

158

pana. Otóż oświadczam, że wszystkie ryciny ze zbioru Pawlikowskich naklejone są na b. charakterystyczne niebieskie kartony z pat. XIX w., na których są liczby katalogu, ryciny niepieczętowane. Stąd niebezpieczeństwo, że jeśli zostawi się adwokatowi Mańkowskiemu czas, może zmienić oprawę i będzie trudno dojść. Dlatego moja rada, nie zwlekać i zabierzcie się energicznie do rewindykacji z całą stanowczością.

Ryciny Lubomirskich, dawne zasoby, są przeważnie pieczętowane albo znakiem Ossolińskim lub Lubomirskich, nie są jednolicie oprawiane, ale są różnym otiskiem znakowane przez różnych kustoszy. Są tam i moje ślady. Nie bardzo to wedle zasad, ale trudniej wytrzeć. Natomiast młodsze nabytki z czasów Gębarowicza, przeważnie nowoczesna grafika polska, nie jest pieczętowana ani oprawiana, posiada natomiast u dołu z tyłu pismem Gęb. [wz. Kwopt.].

Nie muszę Cię zapewnić, że poznam ryciny oczami, nosem i dotykiem.

Stoję na gruncie nierozerwalności zbiorów Ossolińskich i w każdej chwili jestem do Waszej dyspozycji. Powtarzam, nie zwlekajcie.
Byłaby mi b. przyjemnie, gdyby przy tej operacji ktoś z Was mi towarzyszył, bo naprawdę nie wiem czy zdołam się opanować wobec tego „przyjaciela" Ossolineum.
Zbiory rycin krakowskie są b. cenne, ale ossolińskie niczym im nie ustępują.
Martwiłem się, brakiem odpowiedzi od Ciebie, gdyż sądziłem, że to na skutek represji; Nie zastałem bowiem jeszcze kwerendy Aftanazego mitego. Ale jest mi to w tej chwili niemożliwe, gdyż ta część zbioru nie jest jeszcze uporządkowana. W prawdzie do uporządkowania jest jeszcze daleko, ale gdy nas upaństwowią, to dostanę chyba potrzebne siły pomocnicze, to wtedy postaram się i dla naszego przyjaciela czas znaleźć. Nasza sytuacja muzealna

160

jest w tej chwili trudna, Samorząd utrzymuje nas w stanie wegetacji, a państwo nie ma nas na budżecie. Nasze fabryki też nie uporządkowane, a kanonny Magistrat tylko nakłada podatki na subwencje przysyłane z Ministerstwa, kt. w dodatku przetrzymuje.

Miły Przyjacielu, czekam na rychłą odpowiedź. Wstąpił we mnie duch bohaterski Ossolińskich, Lubomirskich i Pawlikowskich i hajże na Mańkowskiego

Dla Ciebie moje serdeczności

H B

To jest niemożliwe, aby ryciny się wymieszały! Świadectwa głupały Mańk. Użyjcie całej presji!

To jest za wielka rzecz Ossolineum, by nie ratować go od rozproszenia.

Kraków, 5.VII.1955.

161

Drogi Franciszku,

nie mam do Ciebie żalu o stworzenie instytucji recenzentów, gdyż to nie Twój pomysł, ale szkoda, że Ossolineum posiada aż tak bardzo wymagających. Dokumentarne odtworzenie stanu zbiorów jest niestety niemożliwe, a powody podane w piśmie oficjalnym. Zresztą niepotrzebne – idziemy przecież do pokoju, a wtedy korzystanie z inwentarzy i ze zbiorów przechowywanych w pokrewnej instytucji będzie możliwe. Zbiory graficzne Muzeum Lubomirskich nie uległy rozproszeniu, co niestety w dużym stopniu dotknęło grafikę Pawlikowskich. Więc po co podejmować niepotrzebny trud, który w rezultacie w zetknięciu się z istniejącymi inwentarzami okaże się fikcją. Po co mam się więc ośmieszać.

Jeśli udzielisz mi oficjalnych gwarancji, że wydrukujesz mi artykuł w formie obecnie proponowanej przezemnie, to odpisz mi rychło. Czasu mam bowiem niewiele, gdyż przystępuję do większej rzeczy, już podpisanej, jakkolwiek nie zaczętej. Doprawdy, po zetknięciu się z obecnym Ossolineum, mam

162

się cenić zaufanie, które posiadam gdzieindziej.
Łączę serdeczne pozdrowienia dla Ciebie

Helena Blum

Kraków, 30.VII. [1955] 163.

Drogi Franciszku,

bardzo się zmartwiłam Twoją żyłą i chorowaniem. Napisz mi odwrotnie, jak się czujesz. Pan Solski opowiadał mi o chorobie w Twoim domu, żal mi się bardzo i zasyłam serdeczne życzenia powrotu do zdrowia. — Pana Solskiego spotkałam na otwarciu wystawy Dawskiego, którego przypuszczalnie znasz z Wrocławia. A jeśli go nie znasz, to musisz to nadrobić. W każdym razie w zbiorach go macie.

Odsyłam Ci rękopis, poprawiony, Ten mądry recenzent popsuł mi całą przyjemność. Od pierwszej chwili nie miałam żalu do Ciebie, tylko do t. zw. instytucji. Zresztą mam ich na wątrobie.

Trzymali rocznik Muzeum Nar. przez kilka miesięcy, a terminie ~~[illegible]~~ zobowiązującym do wydania, wycofali się z całej imprezy. A do mego nieszczęsnego elaboratu — zatwierdzonego we wszystkim instan-

164

jak recenzje i cenzury, zakwestionowali pod względem rzeczowym właśnie w punktach, w które wysoka recenzja kazała mi rozszerzyć! Wybacz mi więc, że się pod Tobą wysypałam, ale przecież pod Tobą mogłam to uczynić. Jestem z Ciebie b. dumna, że masz przewagę nad recenzentami.

Co do rękopisu, to wszystkie nazwiska artystów są już podane w należytej formie. Może jeszcze wśród nich Alex Łuszczkiewicz nasunąć, ale wydaje mi się, że w stylantura doby minionej trudno wkraczać.

Czekam więc na dobrą wiadomość o Twoim zdrowiu i wiadomość, czy rękopis jest już całkowicie w porządku. A kiedy wyjdzie?

Łączę serdeczności Helena Bem

P.S. Miałam drugą kartkę od Marysieńki O., z której wynika, że wysłane ryciny do mnie nie dotarły. Mój dawny szef wybiera się z wizytą do Krakowa.

Kraków, 12. II. 1956.

Drogi Franciszku,

doręczono mi wreszcie przesyłkę Marysi Olesz. zawierającą grafiki Pankiewicza i Rubczaka. Załączam ich opis. Zwracam się do Was w pierwszym rzędzie z propozycją ich nabycia. Jeśli mam dawny zasób, to przypuszczam, że one są w nim reprezentowane. W każdym jednak razie radziłabym nabycie zwłaszcza tej akwaforty Pankiewicza (Ujście Sekwany w Hauflerze) z dużymi dębami, gdyż jest to wyjątkowo piękna odbitka. — Wiem wprawdzie, iż miły p. Solski czyni genialne zakupy i to po nader korzystnych dla Was cenach (podziwiam go za to m. i. naprawdę!) ale może w tym wypadku dajcie cenę odpo-

wiadającą renomi rynkowym. Byłabym wdzięczna za słówko odpowiedzi. Napisz też proszę, jak z Twoją nogą, czy może nie przyjedziesz do Krakowa? Co z Rocznikiem, kiedy wyjdzie? Czy masz jakie wiadomości od mego dawnego szefa?

P. Mańkowski jest b. chory i ta choroba może się tylko przewlec, leży, serce b. kiepskie i w dodatku prostata. Leży nawpół zaperowany.

A najgorsze, to wiek lat 77. Ha!

Wrocław zdobywa ostatnio przez swoich artystów Kraków. Jest wystawa Dawskiej, a w marcu na wystawie akwarel będzie ich cała ekipa razem z Twoim przyjacielem Marianem. Ale trzeba przyznać, że ładnie malują.

Czekam na odpowiedź i pozdrawiam Cię serdecznie

Lili

(Helena Blum)

P.S. Toczyłam tu kiedyś boje w Muzeum Lubomirskich rzt. na naszym Samokształceniu w referacie koleżanki i zostało należycie ocenione.

Kraków, 24.X. [1956] 167

Drogi Franciszku,

w sierpniu zapowiadałeś przysłanie umowy na druk mojej rozprawki z zbiorem graficznym H. Lubomirskiego. Wobec tego, że mamy już koniec listopada, i umowy nie otrzymałam, zwracam się do Ciebie raz jeszcze z uprzejmym zapytaniem, kiedy druk tego Rocznika stanie się aktualny.

168

i kiedy otrzymam umowę? Nieprzyjemnie się upominać, ale szczególnie nie był mile traktujemy swoich autorów.

Wiem już że urzędujesz, mam więc nadzieję, że powróciłeś całkowicie do zdrowia. Od Marysi O. miewam wiadomości, niestety wysłane przez nią grafiki, nie dotarły do moich rąk. Miał je przewieźć jakiś dr. Nikodemiejcz i nie wywiązał się do tej pory. Przykro mi.

Odpisz zaraz z tymczasem śle serdeczne pozdrowienia — Helena Rem

Kraków, 26. VI. [1957] 169

Kochany Franciszku, z podziękowaniem odsyłam korektę. Znalazłam jakiś jeden czy drugi drobiazg, a zakwestionowany na s. 103 wyraz „ustanowy" podtrzymuję, gdyż jest on odpisany z oryginalnego dokumentu. Podaję go ponadto w indyzytowie.
Cieszę się, że to wydawnictwo dochodzi do

170 [illegible]

skutku, gorzej z Księgą Pamiątkową ku czci
mego drogiego Profesora Podlachy. Temat
wybrany w najgorszym okresie socjalizmu
nie odpowiada sylwetce Profesora, w czasie
tym przecież ledwo się zipała. To było jakieś
wymiganie się, a trudno teraz zmieniać.
bo nawet gdyby było można, to jestem
w tej chwili zawalona robotą. A tak dziękuję
Serdecznie za rysunek koleżeńsko-przyjacielskie
zasyłam Helena [illegible]
Ożeń się póki czas, mój Helenie ma już może

21.V. [1958] 171

Kochany Franiu,

dostałam wczoraj list od Ossolińskiego, na który nie odpowiem. Gdyby więc zwrócił się ponownie do Ciebie po wiadomości o mnie, to również pozostaw bez odpowiedzi. Poprostu nie mam nerwów na takiego głupka, kt. wypisuje wśród swoich bredni m. i. żale nad losem volksdeutschów w Polsce!

W jesieni b. chorowałam, ale mam się teraz dobrze. Co u Was słychać — czy nie przyjeżdżacie już do

Kurska 37

Krakowa? A jeśli tak, to czemu omijacie swoją dawną koleżankę i przyjaciółkę? Czyście mnie wykreślili ze swojej pamięci?

Z końcem czerwca będę w Waszych stronach, gdyż mamy zjazd historyków szt. w Jeleniej Górze

Wiele serdeczności dla Ciebie, Stasi, Zosi i Marianna, a dla Ciebie najwięcej

Lili

(Helena Blumówna)

[Helena Blumówna]

Kraków, 30 XI. 58.

173

Drogi Franciszku,

wiem, że byłeś w Krakowie, ale do mnie oczywiście nie wstąpiłeś. Ja znowu zaniedbałam okazję, gdyż nie byłam na uroczystościach Estreicherowskich, a znowu z innych powodów i to krakowskich — jest grzechem śmiertelnym. Ale zresztą nie mam, pracuję rzadko.

Powód mego listu jest ten, że otrzymałam list — i to serdecznie głupi — od Kuzyna Ossolińskiego, kt. jest w NRF. List ten pozostanie bez odpowiedzi, gdyż od r. 1939 nie odpisuję na jego listy konsekwentnie. Powód oczywiście jasny. — Nie wiem czy pamiętasz tego typa, kt. będąc Niemcem zgłosił się za Bernardyńskiego, niby jako potomek Karola Ossol. — ~~kt.~~ Taki był rzeczywiście, chwalił rodzinę z klejnotów i wziął do Wrocławia.

174

Tyle było – a może jeszcze mniej – w jakimś szkopule.
Otóż Kurt O. nie ma żadnych danych do
udowodnienia swego podobieństwa od owego Karola,
a nawet gdyby mógł, to i tak mu nie znaczy.
Otóż w ostatnim liście, znowu molestuje aby mu
to podobieństwo udowodnić! a on zrobi Ossolineum
reklamę w Ameryce!!!!!
Piszę o tym, gdyż wobec tego, że ten list zostanie
z mojej strony bez odpowiedzi, on może się do
Waszwoście i ew. powołać się na mnie lub Bena-
chiego lub Starego Andrzeja. Sprawa nie poważna,
a gość głupi jak but.
To już wiesz, a ja w sprawie mam czyste sumienie.
W r. 1939 pisał listy ubliżające narodowi polskiemu,
obecnie tęskni do ojczyzny! Szkoda gadać!
Ściskam Cię serdecznie, a Franciszek ożeni się,
jeśli nie masz z kim, to ja mam aktualnie
piękną asystentkę i miłą. Nie Heleń, bo to
już wyszło za mąż. P. Helena
alias Lili

SERDECZNE GRATULACJE DLA CIEBIE DROGI

I NINY PRZESYLA = HELENA BLUMOWNA +

TELEGRAM

823 KRAKOW TL 12879 15/24 1030 =

LX = FRANCISZEK PAJACZKOWSKI

OSSOLINEUM WROCLAW =

PRZYJĘTO DN. 24/3 GM. 1054 z Kraków PODPIS

PPTT 1017-60 LX 10

PWPW-5745-60. 500.000 C-43.

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE

ODDZIAŁY:
Gmach główny, al. 3 Maja 1
tel. 333-76, 352-22, 353-62
Galeria w Sukiennicach
Rynek Główny, tel. 571-46
Zbiory Czartoryskich
ul. św. Jana 19, tel. 535-16
Dom Fundacji Szołayskich
plac Szczepański 9, tel. 570-21
Dom Jana Matejki
ul. Floriańska 41, tel. 575-62
Sale wystawowe, Smoleńsk 9
III piętro, tel. 555-59

DYREKCJA, ul. Manifestu Lipcowego 12, tel. 504-40, 575-16
Konto bankowe: NBP, IV O. M. Kraków, Nr 708-92-94

Kraków, 23.I. 1963.

LMN/

Drogi Panie Franciszku,

Piszę do Ciebie wszędzie, stąd w nagłówku zaczęłam od „Panie" — jak przekreśliłam zgodnie z dyktatem serca przyjaznego.

Otóż za tydzień zjawię się u Ciebie z wszelkimi pełnomocnictwami Dyrekcji Muzeum Nar. w Krakowie. Opracowujemy wielką wystawę monograficzną Józefa Mehoffera (komisarjat: szanowny Docent Helena Blum) Wiemy że u Was są wszystkie materiały, zakupione u rodziny artysty. Otóż proszę Ciebie o łaskawe udostępnienie ich dla nas. Ale i zleć ich przygotowanie łącznie z pamiętnikiem Jadwigi Mehofferowej, (to chyba imię małżonki). Wreszcie ostatni-

178

prośbą, ale i najważniejsze — materiały te (które będą potrzebne) pragnę zabierać poetami do Krakowa, i po ich wypożyczeniu zwracać, by zabierać następne. Prof. Ptaszewskiemu udostępniliśmy via Biblioteka Jagiellońska, w tym wypadku gwarancję Muzeum Nar. w Krakowie jest chyba równorzędna.

Wykluczył wystaw jest to już po Wyspiańskim i Poznańskiej i Weissie — czwarta z rzędu, z porządnie opracowanym katalogiem.

Cieszę się że przy okazji tej zobaczę Cię, bo ostatnio tylko mijaliśmy się. W bieżącym roku akademickim byłem tylko 3 razy we Wrocławiu. Na przyszły tydzień wypuszczam mego pierwszego magistra i to bardzo uroczą poetkę — Salomeę Kapuścińską.

Serdeczności dla Pana Dyrektora i Kustosza Romana

Helena Pilman

23.V. 66. 179

Kochany Franciu,

jesteś wzruszający, co dobry, że i mnie pamiętasz.

Ale nie za darmo. Mam prośbę, gdyż brak mi jednej pozycji do bibliografii przy moim studium o Mikołajcze, kt. ma się ukazać w Folium Pan'u. Rzecz 3.VI i

180
4.VI

Kraków, 25 marca

181

Drogi Franciszku, dziękuję za przesyłkę i miłe słowa. Zachowałeś Swój dawny wdzięk i przyjaźń. Jakkolwiek zawsze Ci w Krakowie czasu brak na odwiedzenie mej skromnej osoby. Tyle w Krakowie innych atrakcyj, z którymi trudno mi rywalizować. Jestem w tej chwili w oczę-

182

kiwaniu na dewizy i paszport i trzęsę się ze strachu, czy coś z tego wyjdzie. Narazie jestem straszliwie zajęta, a jednak przechodzi w stan chroniczny, i mówienie o nim staje się nudne.

Ściskam Cię serdecznie mnóstwo

Przyjaciela H B

Pozdrawiam Aftanasego, Stasię Br. p. Solskiego
Łosię Hubertowicz,

Košice, 17. 5. 1968 183

Je la okazo de la 150-datreveno de Eldon-Kolekto-Nacia-Biblioteko de PAN mi gratulos kaj deziras al vi la plej bonon en la nomo de la justeco por scienca laboro kaj realiĝo de la tutmonda paco.

Flugfoliojn mi ricevis (de supre menciita 150-datreveno de PAN) de s-ano prof. Jan Smykalski el Wroclaw. Kaj donos al nia E-klubo.

184

Se mi trovos ian
indan libron
por via Akade-
mio, mi sendos
ĝin. Eble inter
niaj E-klubanoj
estos io konvena.

Samideane
Lorenco Bodenlos

Odesílatel: Zov. Barčiaska 24.
Košice, ČSSR

KOŠICE 2
19-5
1968
20 H

Al

Biblioteka Zakladu
Narodowego im.
Ossolinskich PAN
ul. Szewska n-ro 37.

Wroclaw.
Okres:
Pollando

Neopomeňte uvésti na všech poštovních zásilkách přesnou adresu, název ulice, číslo domu, poschodí, okres a u podnájemníka také jméno pronajímatele.

35 h

185

Ul. Koletek 12. Kraków 16.9.1950

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze
Z upragnieniem oczekuję decyzji
odnoszącej się do moich pamiętni=
która miała nastąpić w ciągu
miesiąca i niezmiernie byłbym
wdzięcznym WPanu za udzielenie
mi takowej! ostatnie dni lata
takie piękne i pogodne budzą
prawdziwą nostalgię za krótkiem
chociażby użyciem „wczasów" i
choć odrobiną świeżego powietrza
których mi odmówiono w tym
roku! Niech to będzie my tłuma=
czeniem mojej dzisiejszej odezwy.
Z wyrazami prawdziwego po=
ważania i szczerej sympatyi

Maryan Bogdanowicz

Gliwice, dn. 4 stycznia 1967 r. 187
ul. Oleśnickiego 3

Kochany i Drogi Franku!

Piszę z Gliwic w drodze do Zakopanego. Zastałem tutaj moją siostrę Matlachowską. Niepokoi się bardzo, czyście zwrócili się do Urzędu Celnego w Rzepinie o zwrot zabranych książek. Jest to niezmiernie ważne, tak ze względu na książki, które gotowa przepaść, jak i ze względu na nią samą. Dlatego gorąco Cię proszę, abyś był łaskaw, jeżeli tego dotąd nie uczyniłeś, natychmiast

/.

188.

zwrócić się do Urzędu Celnego o Rzepinie,
z pismem ~~[illegible]~~ upominającym się o książkę.
Będzie to dowodem, że mówiła prawdę,
a wiesz jakie to ważne. – Kładę Ci to
mocno na sercu. Raz jeszcze przesyłam
Ci najlepsze życzenia Noworoczne tak dla Ciebie
jak i dla Instytucji. Gratuluję raz
jeszcze Jubileuszu i wystawy.

Ściskam Cię bardzo
serdecznie

Twój Jaś Piotr B.

Adres od poniedziałku 8 I br. Zakopane
ul. Ulica 3. (Ulica)

Zakopane, dn. 21 kwietnia 1967 r.

ul. Ubocz 3

†

Kochany i Drogi Franku !

Ze Słowa Powszechnego dowiedziałem się, że obchodzisz w roku bieżącym 40-lecie pracy w Ossolineum. Widocznie już na trzecim roku studiów uniwersyteckich zacząłeś pracować w Z.N.im.Ossolińskich. Jaka to wielka Łaska Boża, żeś przeżył tyle katastrof i niebezpieczeństw pozostając bez przerwy na służbie najpiękniejszej bodaj instytucji naukowo-kulturalnej naszego narodu. Gratuluję Ci z całego serca, wyrażając ogromną radość, że przeżywasz taki piękny i bogaty w treść Jubileusz. Niewielu tylko danym jest coś takiego przeżywać. Być następcą Szłotwińskiego, czy Kętrzyńskiego to nie bagatela. Życzę Ci Drogi i Kochany Franciszku wielu lat dalszej pracy w Ossolineum i dla Ossolineum, życzę Ci jak najlepszych warunków dalszego pobytu na stanowisku dyraktora Biblioteki Ossolineum, życzę Ci dużo sił i zdrowia fizycznego i duchowego, byś mógł nadal jak najpożyteczniej pracować na stanowisku Sobie powierzonym. Obyś zawsze był szczęśliwy, mocny i wielki.

Szczęść Ci Boże Drogi i Kochany przyjacielu z ławki szkolnej

Dr Piotr Bogdanowicz

Dr Piotr Bogdanowicz

Dr Piotr Bogdanowicz
Zakopane, ul.Ubocz 3

Zakopane,dn.19 kwietnia 1968 r.

Drogi i Kochany Franiu!.

Przesyłam Ci spóźnione, ale nie mniej bardzo serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności z okazji minionych Świąt Wielkanocnych. Równocześnie komunikuję Ci, że tutejsza Biblioteka Miejska pragnęłaby urządzić we czwartek 16 maja br. odczyt poświęcony Ossolineum i jego dziejom / w ramach Czwartków Literackich /. Najchętniej pragnęłaby Ciebie i dlatego zwraca się tą drogą do Ciebie, byś wyraził zgodę. Biblioteka płaci 800 zł. za odczyt i koszta podróży w wysokości kosztów podróży z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, tj. ok.100 zł. o ile pamiętam. Odczyt odbyłby się o godz.18. Bibliotece zależy b. na Tobie, ale gdyby były jakie niepokonalne trudości, upoważnia Cię do wynalezienia równorzędnego prelegenta na ten temat. /może Prof.Jana Trzynadlowskiego/. Odczyt odbywa się dlatego 16 maja, gdyż są to dni książki i prasy. Gdyby absolutnie nikt nie mógł jechać 16 maja, pozostaje jeszcze ostatecznie 23 maja.,ale lepiej odpowiada termin 16 maja br. .Odpisz natychmiast, czy się zgadzasz, by móc przeprowadzić oficjalną korespondencję. Gdybyś absolutnie nie mógł napisz, do kogo się zwrócić. z oficjalnym pismem.

Ściskam Cię hardzo serdecznie

Piotr Bogdanowicz

92

Milanówek k/Warszawy
ul. Szkolna 14
9.II.1963

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Dziękuję bardzo za list, który otrzymałam ze znacznym opóźnieniem, ponieważ z powodu mrozu byłam zmuszona spędzić całe trzy tygodnie w Warszawie.

Jestem Panu Dyrektorowi bardzo wdzięczna za informacje, które są nader cenne ponieważ do polskiego wydania Fischera dotąd nie dotarłam, a skrócone francuskie pomija ważne dla mnie szczegóły.

Szperając w katalogach bibliotecznych natrafiłam na prace Pana o Obronie Lwowa, które mnie bardzo zainteresowały jako tło historyczne dla moich osobistych przeżyć. Z końcem listopada 1918 r. wyjechałam bowiem z koleżanką sekretnie z Warszawy do Lwowa, gdzie zaciągnęłam się do oddziałów patroli sanitarnych spacerując na Technice, a potym na linii frontu, wreszcie w kompanii pułkowej - przeżycia, których się nie zapomina.

Co do planu, i jeszcze szczegółowego "pracowników", to przykro mi stwierdzić że takowego nie posiadam. Przywykłam bowiem pisać systemem angielskim kilka tzw. draftów. Pierwszy krótki koncepcyjny, drugi obszerny z wykorzystaniem wszystkich dostępnych źródeł, trzeci definitywny z uwzględnieniem poprawek. Po sporządzeniu trzeciego draftu, a może i czwartego, nie omieszkam przesłać Panu kopii jak tylko pójdzie na maszynę. Jeszcze dosyć jest punktów do definitywnego wyjaśnienia. Między innym wydaje mi się nieprawdopodobnym, aby w ostatnich latach przedwojennych Andrzej Lubomirski miał być Kuratorem ekonomicznym Ossolineum we Lwowie, będąc równocześnie Kuratorem Literackim. Może szanowny Pan, jako ostatni Dyrektor Ossolineum we Lwowie, przypomina sobie czy tak było w rzeczywistości, czy też Kuratorem ekonomicznym został mianowany kto inny. Bardzo byłabym wdzięczna za tę wiadomość, tym więcej że korespondencja mojej ciotecznej siostry (już dziś nieżyjącej) z Eleonorą Lubomirską, idąca po linii spraw Ossolineum, została zniszczona przez jej nieogędnych potomków.

Dziękując raz jeszcze szanownemu Panu Dyrektorowi za okazane zainteresowanie mojej pracą, łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Natalia Bogusz

P.S. Po zbadaniu dokumentów dotyczących sukcesji przekonałam się, że informacja z notatek rodzinnych była mylna. Tzw. gobelin, a według mnie prawdopodobnie pergamin, nie dotyczył sukcesji rodów dla powyższych kuratorii, ale rodów powołanych do ordynacji Przeworskiej. Napewno znajdował się u wejścia do Muzeum, bo pamiętam go dokonale jedna z moich kuzynek, wydelegowana przez rodzinę ok. r. 1938 celem sprawdzenia biegu sukcesji. Z opisu szanownego Pana w broszurze, dotyczącej przewiezienia zbiorów do Wrocławia, wynikałoby, że ten pergamin razem z częścią Muzeum został spalony. Rodzina moja uporczywie, acz kolwiek bezpodstawnie, stwierdza, że zdołał go wywieść Andrzej Lubomirski.

Kraków, 7. VIII. 57 r.

Szanowny Panie!

Właśnie powiedziała mi p. Tyszkowska, że trzeba Panu danych o moim Ojcu, Feliksie Przyjemskim. Nie wiem nic bliższego: o jakie dane i w jakich rozmiarach chodzi, więc posyłam na razie trochę suchych danych biograficz-

wyd. O scharakteryzowanie postaci Ojca byłaby mi i najtatwiej, i — najtrudniej.

Był prawy, rozumiany, dobry człowiekiem, zawsze czujący, zawsze dla ludzi życzliwy, głęboko wierzący a opanowany i bardzo spokojny, o różnokierunkowych zainteresowaniach.

Czy można wiedzieć, do czego się Pani dane te po-

trzebne? Gdyby trzeba było jeszcze jakichś, chętnie umieszczę.

Łączę uprzejme wyrazy.

Maria Bajarska

198

Rzepa —

Stider Ata 1 sy Zamu

Leyer-Tour 3 egzempl

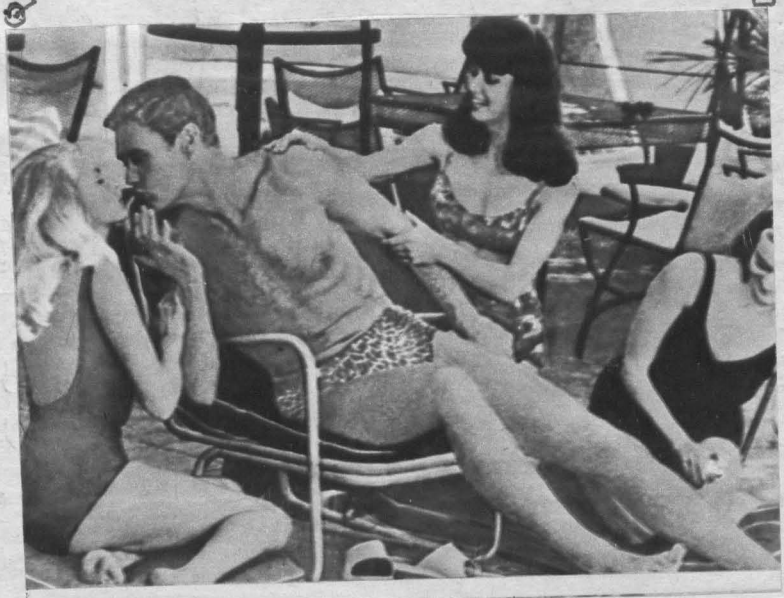

Oto Wenus, Lupido skoczył
po napoje wyskokowe!

Dostojny Jubilacie!

Z okazji zbliżającego się
Święta Orędowego Patrona
Dostojnego Jubilata proszę

przyjąć Najlepsze z Najlepszych
Życzenia Zdrowia szczęścia
pomyślności wszelakiej powo-
dzenia i zadowolnienia w
pracy naukowej jako i osobistej!
Oby Wenus i jej osobisty sekretarz
Kupido pamiętali i nigdy nie
opuszczali Jubilata nie
szczędząc mu uciech cielesnych!
Oby Opatrzność napełniała
zawsze kiesę Jubilata odpo-
wiednią ilością gotowizny
tak w metalach szlachetnych
jako i w szeleszczących!

Kończąc polecamy się JM.
Jubilatowi

Audreyowa Bruckner

Wojnicz, 30/IX 1968.

Wybrany spośród Miliona!

W odpowiedzi na list Twój z dnia 1/II b.r. zawiadamiam że zgadzam się na operowanie Cię. Znaleźliśmy pewne pracę ciężkiego ojca oraz skrupaty b. dobrze zachowane, a wydane przez Koło Polonistów z r. 1906/07 - Odrodzenie - Kultura, pedagogika, literatura i t.d. - Opisu tego jeszcze i inne rzeczy - czy to można przysłać? Razem z tymi rękopisami jest jeszcze b. ciekawy skrypt - maszynopis matki, jest to rodzaj spisu-encyklopedii sądu wojennego z lat 1862/63/64 - na Litwie. (Murawiew), nie, kt. nie została nigdy opublikowana drukiem.

Co dzieje się z Kiernickim? czy chory? pisałem do niego kartkę i list - zupełna cisza, a zawsze b. punktualnie odpowiadał.

Franusiu! nawet nie wiesz jak często myślę o Was i jak często Was wspominamy. Wybieraliśmy się już parę razy do Wrocławia, ale zawsze jakieś świństwo weszło mi w drogę. Napisz co robisz? jak zdrowie, powodzenie i inne delikatesy! Mam nadzieję, że odpiszesz mi dość wyczerpująco. U nas nic nowego, żyjemy życiem grajdołu, życiem nudnym, spokojnym, dobrym dla ludzi w wieku Rodentym -

202

Jeszcze jedna sprawa i to błagalna! Macie swoją wspaniałą księgarnię, która wybawiła nas już z kłopotów lekturowych. Czy nie możesz szepnąć jakiegoś słówka? Chodzi nam o 50 słowników ortograficznych i Żeromskiego ile wlezie - Oczywiście za pobraniem. Pieniądze są zawsze w każdej ilości! Franusiu błagam!
Dla orientacji załączam karteczkę ze spisem - wstaw się za nami!
Adres szkoły: Technikum Ceramiczne i Z. Szkoła Rzemiosł Artystycznych CZSP - Łysa Góra - powiat Brzesko.

Łączę wyrazy i uściski

Twój Andrzej

Wojnicz - Zawale 2

Wojnicz - 6/11 1966.

Andrzej Bruchnalski

Kochany Franciszku!

Posyłam Ci rachunek opatrzony moim autografem (czuję się jak gwiazda ekranu) sic! Stempla za 50 groszy w całym naszym okręgu nie masz i nie masz! nie wiem co robić.

Przepraszam Cię za kłopoty, kt. masz w związku z moją osobą, a ja jeszcze dodaję nowe. Napisz mi co słychać z Edziem K? czy chory? Franusiu! czy wstawisz się za nami do waszej księgarni? powiedz, że u nas jest dużo ładnych, co mówię ładnych - bardzo ładnych dziewczynek! czy Instytucja tak czcigodna i zasłużona kulturalnie jak Wasza może nie przyjść z pomocą takim aniołkom?

Ściskam Twe szlachetne dłonie

Andrzej

P.S Odpisz czy przysłać rękopisy Ojca?

Wajnicz - 14.II 1966.

Dostojny Jubilacie!

Onegdaj znalazłem jeszcze notes mego Ojca i przesyłam go do całości, którą posłałem dość dawno na Twe ręce.

Kiedy mniejwięcej jest możliwość otrzymania odpowiedzi przeze mnie od Was? Bardzo przepraszam za mędzenia, którymi zabieram Ci czas.

Czy Gębarowicz jest u was? jeżeli tak, to pozdrów Go od nas i to namiętnie! Jak się czujesz i jakie jest Twoje zdrowie? Przypuszczam, że jako człowiek wytworny i znakomicie ułożony odpiszesz mi na moje nudy!

Liczne pozdrowienia i całusy

Łączy Andrzej

VI

Kasztellania Woynicka
12.V AD 1968

Dostojny Jubilacie!

Zaczynając list niniejszy, przyjm podziękowanie za moją sprawę, którą raczyłeś załatwić pomyślnie.

Ostatecznie zgadzam się na cenę wymienioną w liście z dnia 11/X br. Cieszę się, że te rękopisy znajdują się w dobrych rękach, pod kopułą Ossolineum.

Jeżeli nie sprawi Ci to szczególnego trudu, zapytaj czy przez Wasze wydawnictwo lub sklep (o ile go macie) nie możnaby dostać 1 tomu Encyklopedii wojskowej MON. 2 (błagam! błagam!) Jako stary Kretyn zagapiłem się i przepadło, bo do tych monowców nie chcę pisać!!

Dr Szymański, urodzony Wojnicok, napisał rozprawkę o Wojniczu, czy ją macie? bo mogę przysłać. O ile chcecie to przyszlę Wam do zbioru herb Wojnicz z 1554 roku.

Nie chcę więcej Cię nudzić i przesyłam buziaka i to duży.

Andrzej Bruchnalski

Wojnicz, 21.X 1968.

211

Lwów 7. IV. 1930 r.

Kochany Panie!

Kiedyś mówiłem Panu, że będę potrzebował niektórych książek z Bibljoteki Ossolińskich; obecnie odwołując się do swojej zapowiedzi, proszę najuprzejmiej o łaskawe zarządzenie, by wyszukano mi książki, spisane na kartce załączonej. Ja za kilka dni będę w Bibljotece, skoro tylko Pan mię zechce zawiadomić, że książki przygotowane. Proszę darować, że pomalem sobie Panu niepokoić, ale naprawdę nie mam wiele czasu do czekania w bibljotece.

Dłoń ściskam

zawsze najżyczliwiej oddany

W. Bonifacy

Ps. Ale proszę o zwrot kartki załączonej!

Wielce Szanowny Panie Kustoszu!

Jakkolwiek winna jestem przeprosić Cię z tego właśnie tytułu – że jesteś moim przełożonym, który ma prawo robić i postanawiać, co mu się podoba – bez jakiegokolwiek obowiązku tłumaczenia się z swego postępowania swoim podwładnym, – nie dlatego Cię przepraszam za moje niepoczytalnie niegrzeczne bydlęce wystąpienie, wobec przełożonego i do tego o moim domu, – tylko przedewszystkim przepraszam dobrego Ostorzeka delikatnego, któremu ja specjalnie jestem tak wiele zobowiązana.

Że mi tego nie darujesz, to też wiem – nawet, gdybyś w swojej dobroci twierdził inaczej – powinieneś nawet ze względu na swój autorytet wobec Dic. H. wyraźnie być na mnie zagniewany, nawet – gdybyś się już nie gniewał – niezależnie od wszystkiego

216

mój list jest wyrazem tylko tego co ja uważam,
że powinnam uczynić
a nie wiedząc jak zakończyć
podpisuję się tylko
Stanisławowa Bruń

Wrocław 25/4 1947.

Toruń, 24.III.50

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Po wizycie u P. Dyrektora udałem się do Dyr. Szlapaka i Dyr. Kmota. Obaj przyjęli mnie bardzo uprzejmie i radzili złożyć podanie teraz odrazu, co też uczyniłem.

Ponieważ i Pan Dyrektor również w rozmowie przeciwstawił wolną rękę w działaniu, decydując się na natychmiastowe złożenie papierów uważałem, że odstępując od pierwotnego zamiaru oczekania na Pańskie pisemne zawiadomienie - nie sprawię tem Panu Dyrektorowi zbędnego kłopotu.

I tak wybrane Pan Dyrektor tę kandydaturę, która Panu będzie najwięcej odpowiadała.

Chciałem jeszcze wrócić do Pana Dyrektora, ażeby zreferować

treść dalszych rozmów, ale z Dyrekcji Głównej wyszedłem prawie o pół do czwartej, więc nie spodziewałem się zastać Pana Dyrektora o tak późnej porze w Bibliotece.

Rozmawiałem też z dyr. Pelzem, z dr. Zgorzelskim, z prof. Morelowskim i z prorektorem Wysłouchem. Ponieważ ci 2 ostatni nie są związani z „Ossolineum" więc to właściwie dla sprawy nie ma znaczenia.

Na wszelki wypadek pytałem też u znajomych o sprawy mieszkaniowe, względnie o pokój, na wypadek, gdyby sprawa stała się aktualną.

Uprzejmie proszę w dalszym ciągu o powiadomienie mnie, gdyby sprawa się wyjaśniła, gdyż mam jeszcze pewne plany na terenie Warszawy, które może staną się aktualne jeszcze przed 15. IV, a może staną się nieaktualne wogóle.

W Bibliotece Synodu Ewang. Reform. w Wilnie
własnoręcznie skatalogowałem tysiące starodruków, wynajdując
polonica nieznane Estreicherowi i Wierzbowskiemu.
Przez moje ręce przeszła cała biblioteka Bazylianów
Wileńskich (dział starodruków - ponad 30.000 vol.) starodruki B-ki Uniw. w
Toruniu (ponad 20.000 vol.) dosłownie każdy tom sam segregowałem.
Trudno jest pisać o sobie - informacji o mnie może udzielić
Dr. Zgorzelski, dyr. Łysakowski, dyr. Grycz (dyr. Wierczyński) i bardzo wielu czytelników
Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu i Biblioteki Państwowej im.
Wróblewskich w Wilnie (tam najwięcej korzystał z urządzonego
przezemnie działu starodruków ks. prof. Korcik (obecnie w K.U.L.-u)

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Stefan Burkardt

Toruń, Fredry 3/5 m. 1

Toruń, 29.IV.50

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Przepraszam, że dopiero dziś odpisuję na list Szan. Pana z 15.IV, ale dotychczas chorowałem na bardzo ciężką anginę, następnie miałem już jechać do Warszawy żeby zobaczyć wigilię p. Boreyszy - kiedy znowu gorączka nie pozwoliła mi na wykonanie mego planu.

Otóż p. Boreyszy nie znam - i jak dotąd nie zauważam do mnie drogi. Słuchów konkretnych innych prawie, że nie mam, bo nie mam w jakim stopniu mogę liczyć na ofiarność p. dr. Świątkowej, która mówiła mi, że projekt dyr. Skorupka o stworzeniu nowego etatu i przeniesieniu mnie razem z etatem do innej instytucji naukowej, państwowej.

Może tworzenie Ministerstwa Nauki i Szkół Wyższych trochę opóźni wielkie zmiany personalne zwłaszcza na prowincji. Może p. Boreysza będzie lansował jakiegoś swego kandydata - jeżeli Pan Dyrektor coś będzie wiedział - bardzo byłbym wdzięczny za zawiadomienie mnie. W każdym razie uważam pozycję swoją nadal za aktualną. Gdyby u mnie zaszły jakie zmiany - postaram się niezwłocznie zawiadomić p. Dyrektora. Bardzo dziękuję za list.

z głębokim szacunkiem i poważaniem

Stefan Swierzawski

Toruń, Środa 3/5 rano.

Wielce Szanowny i Drogi Panie Dyrektorze!
Za miły list najserdeczniej dziękuję,
proszę tylko nie przeceniać moich „świad-
czeń" w czasie pobytu, niestety, tak krót-
kiego, Pana we Lwowie. Takie odwiedziny
uchylają bramę do czarownej krainy
wspomnień, cóż – kiedy pożegnanie
zatrzaskuje ją znowu, a w sercu po-
zostaje tęsknota, smutek, żal" – jak
się śpiewało w starej „młodzieżowej"
piosence. Anatomia przyszła i wywoła-
ła szaloną radość, zawstydzenie i mnóstwo
podziękowań, do których ja dołączam
swoje najserdeczniejsze. Proszę przyjąć
najlepsze pozdrowie-
nia i wyrazy najgłęb-
szego szacunku i poważania
Maria
(Chmielowska)

Львів. Український драматичний театр ім. М. Заньковецької
Львов. Украинский драматический театр им. М. Заньковецкой
Lvov. The M. Zankovetska Ukrainian Drama Theatre
Фото А. Я. Левченка
(Teatr Skarbkowski)

225

Szanownemu Solenizantowi
wszystkiego co tylko sobie
życzy.

Helmus

23.IV.59 r.

Honorata Chróścielewska

Kraków
ul. Lędzichów 4 m. 6
3. IX. 1965 r.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Wspominając tak życzliwe spotkanie z Panem Dyrektorem w lipcu, piszę z następującym zapytaniem. Pragnąłbym osobiście Szanownemu Panu wręczyć 7 tomów moich „Wspomnień", które miałyby być ewentualnie zakupione przez Ossolineum. W tym celu układam mój przyjazd do Wrocławia około 10 września i proszę uprzejmie o słówko wiadomości czy w tym czasie zastałbym Pana Dyrektora.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania

Stanisław Cieński

Kraków 8.X.1965 r
ul. Pędzichów 4. m 6.

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Sądzę, że Pan Dyrektor w dobrym zdrowiu powrócił do Wrocławia.

Zastosowałem się do wskazówek łaskawych udzielonych mi z Lądku Zdroju i wybrałem się do Wrocławia zostawiając 7 tomów moich „Wspomnień" Dyr. Dr E. Kiernickiemu.

Jedna wyłoniła się trudność, gdyż Dyr. Kiernicki żądał pierwszego egzemplarza maszynopisu, ja jednak nie mogłem się na to zgodzić, gdyż I egz. zachowuję dla siebie, w tych pierwszych bowiem egzemplarzach, umieściłem całkiem osobiste fotografie, których nie chcę się pozbawiać, natomiast kopie są równie czytelne i zawie-

rają wszystkie poważniejsze zdjęcia, których będzie ponad 250 sztuk, jak również 11 szkiców sytuacyjnych z przebiegu walk w 1920 r. Widząc moją nieustępliwość w tej sprawie, Dr Kierniczki obiecał przedstawić to moje zastrzeżenie komisji, która mam nadzieję zrobi ten wyjątek w moim wypadku. Tu Bib. Jag. takiego warunku nie stawia.

Obecnie jestem w trakcie wykańczania zdjęć u świetnego fotografika do II tomu, będzie ich ponad 50 sztuk i jak tylko będą gotowe prześlę je, jak obiecałem

Dr Kiernickiemu, który obiecał do końca listopada podać mi decyzję komisji.
Może Pana Dyrektora zainteresowałaby treść, któregoś z tomów tych. IV to przygody frontowe wojen 1919/20 lat, VI kampania wrześniowa, VIII to przygody z wyprawy do Afryki Połud., I kronika rodzin mego ojca i Matki po ich ślub (1894), II moje lata młode po 1914 r., III tom I wojna światowa, wreszcie V to czasy międzywojenne.
Wiele pracy i poszukiwań włożyłem, by ta całość obejmująca dawne dzieje i moje życie, ilustrowane br. licznymi fotografiami,

dała obraz przebrzmiałych czasów, i tak dla moich potomków, jak i dla udokumentowania zakończonej epoki, była źródłem prawdziwym. —

Niedawno odwiedził mnie w Krakowie mój brat cioteczny Adam Czartoryski. Zgadaliśmy się o osobie Pana Dyrektora, z rozczuleniem opowiadał o wspólnie spędzonych 3 latach w gimnazjum we Lwowie. Prosił mnie, bym najserdeczniej Pana Dyrektora od niego pozdrowił, co czynię obecnie. —

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania

Stanisław Cieński

Kraków 19.XII.1965 r.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Obecnie kiedy już sprawa nabycia przez Bibliotekę Zakł. Nar. im. Ossolińskich moich "Wspomnień" została zrealizowana, pragnę Panu Dyrektorowi za to podziękować. I choć miałem nadzieję, że uzyskam wyższą kwotę, nie mniej raz jeszcze dziękuję.–

Na zbliżające się Święta i Nowy Rok załączam najlepsze życzenia.–

Zasyłam wyrazy najgłębszego poważania

Stanisław Cieński

Jadwiga Czachowska
Warszawa,Słowackiego 32/36 m.51

Warszawa 2 III 1962 r.

Szanowny Panie Dyrektorze,

Przekazano mi w Instytucie Badań Literackich kwerendę Pana Dyrektora w sprawie artykułu Zapolskiej o Władysławie Romanie. Przygotowując pracę bio-bibliograficzną o życiu i twórczości Gabrieli Zapolskiej mam zebraną dość szczegółową bibliografię jej utworów. Niestety poszukiwanej przez Pana pozycji nie mam zarejestrowanej. Niepokoi mnie to ogromnie, Ze względu na własną pracę muszę zabrać się i ja do poszukiwań.

Będę we Wrocławiu 12 marca. Pozwoli Pan Dyrektor ,iż stawię się osobiście prosząc o chwilę rozmowy w tej sprawie.

Artykuł K.Makuszyńskiego nie jest zanotowanych w Kartotekach bibliograficznych Instytutu. Staraliśmy się odnaleźć go przeglądając ostatnie miesiące 1929 r. we wskazanym przez Pana IKCu. Niestety również bez pozytywnego rezultatu.

Przykro nam bardzo, iż tym razem zawiedliśmy pokładane w nas nadzieje. Możem w przyszłości będziemy mogli spisać się lepiej.

Przy okazji proszę przyjąć słowa uznania za tak bogatą w materiały i ogromnie interesującą książkę o teatrze lwowskim pod rządami Pawlikowskiego.

Łączę wyrazy poważania

Jadwiga Czachowska

Warszawa 14 III 1962

Szanowny Panie Dyrektorze,

Zgodnie z obietnicą przesyłam zapis bibliograficzny artykułu Makuszyńskiego:
Moje listy / XLII/. List z Warszawy."Ilustr. Kur. Codz." 1929 nr 288 z 21 X.

Jest to artykuł o teatrach warszawskich zawierający m.in. wspomnienia o Romanie i Siemaszkowej. O Romanie anegdota,jakto pomimo wysokiej gorączki nie chciał zerwać przedstawienia jednej ze sztuk Wyspiańskiego. Czy o to chodziło?

Łączę wyrazy poważania

Jadwiga Czachowska

241

Warszawa 24 V 62

Szanowny Panie Dyrektorze,

Poszukiwania za artykułem Łopolskiej o W. Romanie dały wynik pozytywny. Ukazał się on pt: Roman w dzienniku "Wiek Nowy" 1905 nr 1079 z 2 lutego.

Łączę wyrazy poważania

Jadwiga Lechowska

SŁOWO powszechne

PISMO CODZIENNE
Warszawa, Mokotowska 43
Telefon 28-60-11 do 15
Skrytka Pocztowa 382

• PAX •

Wielce Szanowny Panie Doktorze –

Pozwalam sobie przesłać publikację napisaną na podstawie mej „błyskawicznej" wizyty w Bibliotece i uprzejmie wypożyczonych mi przez Pana materiałów. Jednocześnie odsyłam zdjęcia. Niestety artykuł mój w drodze do druku uległ pewnym zniekształceniom (np. ulica Szewska – przemianowana została na „Szwedzką" itp.) a to dlatego że w tym samym okresie pismo nasze obchodziło – jubileusz 20 lecia. Za omyłki przepraszam

Druk „Dorgan" Zakł. 2. Zam. 83. 3000.

246

za okazaną mi uprzejmość - serdecznie dziękuję, pozwalam też sobie przesłać Szanownemu Panu Doktorowi oraz Jego współpracownikom (a zwłaszcza bardzo uprzejmej Pani Sekretarce) najserdeczniejsze pozdrowienia

Z poważaniem

Zuzanna Czajkowska

17.IV 1967 r.

Wrocław dnia 2 marca 1967

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze.

Nie mogąc wobec koniecznego wyjazdu do Warszawy przybyć do Ossolineum na Pańską uroczystość jubileuszową zasyłam tą drogą życzenia dalszej i owocnej pracy dla dobra Zakładu a specjalnie Biblioteki

łączę też wyrazy szacunku i poważania

Władysław Czapliński

/Władysław Czapliński/

249

Дорой Франтишек Франтикович!

Примите мои самые сердечные новогодние поздравления и наилучшие пожелания доброго здоровья, успехов в работе и счастья в личной жизни Вам и Вашей семье.

Всегда будет в моем сердце и памяти солнечной и теплой наша добрая встреча во Вроцлаве.

Всегда буду рад видеть Вас в Киеве.

Крепко обнимаю Ваш: И.С. Черненко.

Киев, 15 ул. Цитадельная 7, кв. 100.

Художник О. Д. Стеценко
Фото Б. Традова
БФ 00621. З. 830. 82.000. Фарб. Ціна 3 коп.

НОВИМ РОКОМ!
НОВЫМ ГОДОМ!
HAPPY NEW YEAR!
LÜCKLICHES NEUJAHR!
BONNE ANNÉE!
FELIZ AÑO NUEVO!

250

Szczecin 23/II 65 251

Kochany Franiu!

Znając od lat Twoje gołębie serce ośmielam się jeszcze raz nadużyć jego cierpliwości.- Przypominam sobie pewnie, że podczas naszego krakowskiego spotkania mówiłam Ci o planie dalszej walki w mojej sprawie. Podjęłam ją z końcem ub. roku wysyłając elaboraty do najwyższych czynników.- Od tego czasu minęły prawie 3 miesiące - przekroczono poważnie termin określony prawem administracyjnym - a odpowiedzi jak nie było, tak nie ma! Chciałabym się dowiedzieć czy zwracano się w tym okresie do Ciebie.- Byłaby to dla mnie pewna

wstępowe, a zarazem wytyczna w dalszych strategicznych pociągnięciach.

W wypadku, gdy „chciałeś" przekaż mi również swoje domysły.

U nas bez zmian, pracy mam dużo, zarówno zawodowej jak i społecznej. Zaczynam się też denerwować na zapas egzaminem dyplomowym Marka. Zawsze to duże przeżycie.

Z góry dziękując za parę słów wiadomości całuję i ściskam

Stanie

P.S. Czy nowe ubranie jest już uszyte i budzi należyty podziw?

H.

odpow. 8 III 65 [illegible]

Stanisława Czołowska-Karczewska mgr
dyr. Biblioteki WSR Szczecin

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

256

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Ostatnia 17
60-102 Poznań
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82